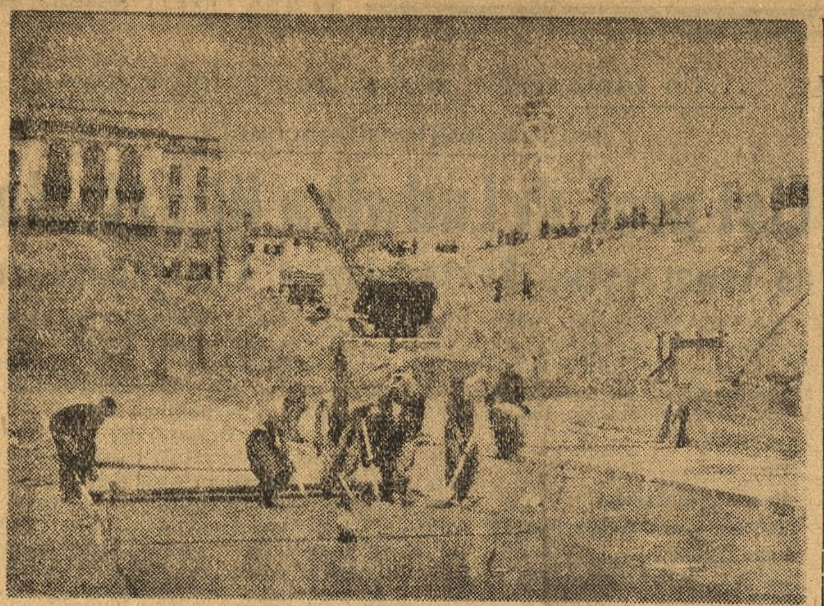


W dniu 14 czerwca br. na terenie budowy Pałacu Kultury i Nauki robotnicy radzieccy rozpoczęli betonowanie podłoża pod fundamenty tego budynku. Masę betonową, którą pokryje warstwa izolacji rozprowadza się po całym południowym odcinku wykopu. Wkrótce ma się rozpocząć właściwe betonowanie ław fundamentowych, na których wsparta zostanie część wysokościowa Pałacu. CAP — fot. Baranowski

Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, środa 18 czerwca 1952 r. | Nr 145 (1211)

Przeciwko agresywnemu „układowi ogólnemu" i zdradzieckiej polityce Adenauera

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że w Niemczech Zachodnich w dalszym ciągu rozszerza się ruch protestu przeciwko separatystycznemu „układowi ogólnemu", który rząd boński pragnie obecnie zalegalizować drogą ratyfikacji w parlamencie. Ludność Niemiec Zachodnich, potępiając „układ ogólny", domaga się równocześnie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia ojczyzny.

W Bochum odbył się wielotysięczny wiec ludności, na którym uchwalono rezolucję, potępiającą politykę Adenauera.

Kilka tysięcy mieszkańców Duisburgu złożyło na wiecu uroczystą przysięgę, iż walczyć będą o traktat pokojowy i o zjednoczenie Niemiec, przeciwstawiając się równocześnie zawarciu „układu ogólnego".

Ponad 3 miliony złotych dodatkowej produkcji dadzą załogi czterech przodujących zakładów pracy w woj. bydgoskim

Ludzie pracy Pomorza podejmują Czyn Lipcowy

na apel załóg „Ursusa", huty im. F. Dzierżyńskiego i kopalni „Siemianowice"

Masówki w Toruńskich Zakładach Nawozów Fosforowych, Włocławskich Zakładach Papierniczych im. J. Marchlewskiego, Fordońskich Zakładach Ceramiki Budowlanej i Toruńskiej Fabryce Kotłów

Wzmaga się walka:

o przedterminowe wykonanie planów półrocznych i rocznych — o oszczędność metali kolorowych — o likwidację „wąskich gardeł" produkcji

Cenne zobowiązania inteligencji technicznej Nowa fala zobowiązań młodzieży.

Apel załóg „Ursusa", huty im. F. Dzierżyńskiego i kopalni „Siemianowice" wzywający do uczczenia czynem produkcyjnym nadchodzącą 8 rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego, spotkał się z natychmiastową, bojową odpowiedzią klasy robotniczej Pomorza. W dniu wczorajszym w czterech przodujących zakładach naszego województwa — w Toruńskich Zakładach Nawozów Fosforowych, w Zakładach Papierniczych im. J. Marchlewskiego, w Toruńskiej Fabryce Kotłów oraz w Cegielni w Fordonie odbyły się masówki załóg, na których podsumowane zostały podejmowane spontanicznie przez robotników i inteligencję techniczną zobowiązania ku czci Święta 22 Lipca.

Jak wiadomo, zakłady te zdobyły w I kwartale br. sztandary przechodnie za zwycięstwo w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy i są zakładami przodującymi w skali krajowej.

W TORUŃSKICH ZAKŁADACH NAWOZÓW FOSFOROWYCH

W wielkiej masówce na placu fabrycznym, przybranym w czerwone flagi, oraz portrety Józefa Stalina i Bolesława Bieruta wzięła udział cała załoga. Do zebranych przemówił tow. Kochowicz. Podkreślił on, iż na wojenne knowania imperialistów, naród polski odpowiada czynem, który przyśpieszy wykonanie Planu 6-letniego oraz wzmocni siły naszej Ojczyzny i całego obozu pokoju.

— Do czynu przystępujemy — powiedział mówca — pod hasłem jeszcze silniejszego zwarcia frontu narodowego w walce o pokój i wzmożenie sił Polski Ludowej.

Przemówienie przerywano wielokrotnie okrzykami na cześć Polski Ludowej i Towarzysza Bolesława Bieruta.

W imieniu brygad oddziału kwasu wystąpił tow. Kazimierz Radęga, składając meldunek o zobowiązaniu podjętym przez jego dział produkcyjny. Oddział kwasu doceniając znaczenie tej gałęzi produkcji dla budowy socjalizmu na wsi, postanowił wykonać roczny plan państwowy na 35 dni przed terminem, dając tym samym do końca roku dodatkową produkcję wartości 1.043.045 zł.

Realizując wskazania Towarzysza Bieruta w dziedzinie umocnienia spójni między miastem a wsią na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego cała załoga zobowiązała się w miesiącu czerwcu w okresie wzmożonej wysyłki załadować ponad plan 50 wagonów nawozów sztucznych, które wykorzystane zostaną przez wieś w czasie jesiennej kampanii siewnej.

W imieniu brygady produkcyjnej oddziału superfosfatu wystąpił zmianowy tow. Łukaszewski. Brygada zobowiązała się wykonać ponad plan 70 ton superfosfatu, co da produkcję wartości 19.320 zł.

— Jest to odpowiedź nasza — oświadczył tow. Łukaszewski — na agresywny „układ ogólny", który zawarli podżegacze wojenni w Bonn.

Cenne zobowiązania podjęli również robotnicy z innych działów.

— Pracujemy dla ukochanej Ojczyzny — mówił tow. Łakomy — dla niej oddamy wszystko, gdyż opiekuje się nami jak matka. Niech czyn nasz wzmocni ją jeszcze bardziej. Nasza walka o plan produkcyjny, o Plan 6-letni to walka o pokój, to mocne uderzenie w podżegaczy wojennych.

Towarzysze z warsztatów remontowych, którzy w dużym stopniu przyczynili się do sukcesów, jakie osiągnęła załoga zdobywając w 1952 r. sztandar przechodni za zwycięstwo we współzawodnictwie międzyzakładowym w skali ogólnopolskiej, zobowiązali się wyremontować opylacz typu „Coltrel", wyremontować trans porter taśmowy w 240 godzinach, zamiast w zaplanowanych 300, oraz wymienić misę do kwasu chemicznego w 400 godz. zamiast w zaplanowanych 460.

Stolarnia zobowiązała się wykonać dwie kadzie do siarczynu w 720 godzinach zamiast w 840, oszczędzając 120 roboczogodzin.

Pracownicy z działu zaopatrzenia zobowiązali się na cześć 22 Lipca stwierdzić komisyjnie zbędne zapasy magazynowe wszystkich materiałów, przeklasyfikować nadmierne zapasy, na pełnowartościowe i złom, ujawnić na obowiązujących kartach ewidencyjnych nadmierne zapasy i przedstawić do upłynnienia poszczególnym centralom produkcję wartości 800 tysięcy złotych.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych wyraża się kwotą 1.246.407 zł.

Załoga wzywa wszystkie zakłady pracy w woj. bydgoskim do podejmowania podobnych zobowiązań celem godnego uczczenia Święta 22 Lipca — 8 rocznicy Manifestu PKWN.

W ZAKŁADACH PAPIERNICZYCH WE WŁOCŁAWKU

Załoga Zakładów Papierniczych im. J. Marchlewskiego we Włocławku po ukończonej pracy zebrała się w swej świetlicy na uroczystej masówce, zainaugurowanej „Międzynarodówką".

Podczas masówki przedstawiciele poszczególnych działów produkcyjnych składali meldunki o podjętych zobowiązaniach.

Zobowiązania te omówione zostały przez robotników na zebraniach grup związkowych i dokładnie przeanalizowane.

Bronisław Parada z działu ścieralni zawiadamia załogę o podjętym zobowiązaniu, którego realizacja pozwoli uzyskać dodatkową produkcję o wartości 29.500 zł. Antoni Chojnacki melduje o zobowiązaniu spirytusowni, która wyprodukuje w Czynie Lipcowym 14 tys. litrów spirytusu.

„Podejmujemy zobowiązania — mówił w imieniu strugaczy Wacław Sobczyński — gdyż rozumiemy, że nasza walka o zwiększenie produkcji to walka o pokój. Podejmujemy zobowiązania, umacniając tym samym siły naszej ukochanej Ojczyzny, aby już nigdy żaden wróg nie naruszył jej granic, aby zbudować piękną socjalistyczną Polskę".

Tow. Sobczyński melduje o zobowiązaniu strugaczy, którzy zestrugają ponad plan 2.335 metrów sześciennych drzewa.

Przodownik pracy, maszynista papierniczy Stanisław Skalski meldując o zobowiązaniach załogi IV i V maszyny mówi: „Wiemy, do czego dążą imperialiści. Obozy w Oświęcimiu i na Kożedo zorganizował ten sam faszystowski wróg. Ale miłujący pokój ludzie na całym świecie są dość silni, aby powstrzymać zakusy imperialistów. Obozowi pokoju przewodzi Związek Radziecki, którego armia przyniosła nam wyzwolenie w 1944 roku, z którego przyjaźni, pomocy i doświadczeń korzystamy w naszym socjalistycznym budownictwie. Aby szybciej zrealizować nasz Plan 6-letni, aby umocnić siły obrońców pokoju na świecie damy w Czynie Lipcowym produkcję o wartości 322 tys. zł.

Z trybuny padają meldunki o coraz to nowych zobowiązaniach. Załoga Papierni nr 2 wyprodukuje w czerwcu ponad plan 98 ton papieru. ZMP-owcy z działu mechanicznego i brygada młodzieżowa m. in. naprawią i uruchomią dodatkowo silnik wysokiego napięcia. Rozumiejąc ważne zadanie oszczędzania metali kolorowych, młodzi robotnicy rozbiorą stare kable i uzyskają 200 kg metali kolorowych.

Cenne zobowiązania wykonają również sekcja głównego mechanika, robotnicy transportu, pracownicy przedszkola i żłobka, pracownicy umysłowi i straż przemysłowa, którzy wezmą udział w rozładowywaniu wagonów i wykonają szereg innych prac gospodarczych.

Załoga siłowni i kotłowni zaoszczędzi do dnia 15 sierpnia 150 ton węgla i przeprowadzi remont podgrzewacza wody.

Każdemu zobowiązaniu towarzyszą gorące oklaski załogi.

Nie brak też zobowiązań indywidualnych. Racjonalizator Jerzy Maj zobowiązuje się opracować i wykonać urządzenie, które umożliwi wykorzystanie wód odpływowych do dalszej produkcji.

Inżynierowie Zygmunt Kin i Tadeusz Kamiński oraz pracownica laboratorium Wiktoria Naguszewska, bohaterowie Czynu Majowego, którzy opracowali metodę wykorzystania drożdży pofermentacyjnych dla produkcji wysokowartościowych pasz, obecnie zobowiązują się opracować metodę wykorzystania odpadków kleju żywicowo - kazeinowego w klejowni, dzięki czemu zaoszczędzona zostanie w Czynie Lipcowym znaczna ilość kalafonii i kazeiny o wartości 289 tys. zł.

Gdy przewodniczący zebrania tow. Czesław Kamiński oznajmia załodze, że łączna suma zobowiązań przekracza kwotę 928 tys. zł, zrywa się nowa fala oklasków, która przechodzi w śpiew „Międzynarodówki".

CZYN LIPCOWY PRZODUJĄCEJ W KRAJU CEGIELNI W FORDONIE

Z entuzjazmem podjęła zobowiązania Czynu Lipcowego załoga Fordońskich Zakładów Ceramiki Budowlanej.

Załoga pieców ceramicznych dla przedterminowego wykonania planu półrocznego wykona ponad plan 80 tys. jednostek ceramicznych.

Tow. Maksymilian Łubecki — wytaczacz piecowy, wytoczy dodatkowo 10 tys. jednostek ceramicznych z pieców.

ZMP-owiec Bernard Andrzejewski, który realizuje zobowiązanie złotowe — ustawiania w piecu o 1.000 jednostek ceramicznych dziennie więcej — podwyższył to zobowiązanie o dalszych 500 jednostek.

Załoga kopalni i wyrobowni dla uczczenia Święta 22 Lipca zobowiązała się wyprodukować ponad plan 250 tys. jednostek ceramicznych.

Załoga warsztatów mechanicznych skróci remont kopaczki kubełkowej o 6 dni i dokona jej usprawnienia. Wezwała ona jednocześnie towarzyszy z Zakładów Remontowo - Montażowych Urządzeń Wapienno - Piaskowych we Włochach pod Warszawą, aby do dnia 22 lipca dostarczyli cegielni w Fordonie części niezbędne do zakończenia remontu kopaczki.

Robotnicy siłowni elektrycznej zobowiązali się skrócić czas trwania remontu średniego systemem gospodarczym i wytworzyć ponad plan 15.000 kWh, wzywając do współzawodnictwa brygadę remontową Gdańskich Zakładów Remontowo - Montażowych w Gdańsku. Ta sama załoga siłowni w miesiącu czerwcu przez oszczędne spalanie węgla zobowiązała się zaoszczędzić 20 ton paliwa.

Palacze piecowni na zaoszczędzonym węglu utrzymają ogień w piecach przez 36 godz.

Uczniowie Technikum Ceramicznego zobowiązali się przepracować w Zakładach Fordońskich 1.248 roboczogodzin przy produkcji wyrobów ceramicznych.

Tow. Kazimierz Czajkowski, kier. produkcji, przystąpi do prób technologicznych wprowadzenia do produkcji pustaka Ackermana łącznie z dwoma dziurawkami, dotychczas nie produkowanego w Polsce. Po przeprowadzeniu prób wg. obliczeń technicznych może to powiększyć wydajność agregatów ceramicznych o około 40 proc.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę cegielni w Fordonie wynosi 91.554 zł.

Załoga wykona swój plan półroczny 11 dni przed terminem.

Podejmując zobowiązania wzywa ona wszystkie zakłady ceramiki budowlanej w woj. bydgoskim do pójścia w jej ślady i uczczenia czynem produkcyjnym 8 rocznicę PKWN.

W TORUŃSKIEJ FABRYCE KOTŁÓW

Załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów już od kilku dni przygotowywała się do podjęcia zobowiązań dla uczczenia 22 Lipca. Zobowiązania zostały dokładnie przeanalizowane na zebraniach oddziałowych.

Ze szczególnym entuzjazmem załoga postanowiła włączyć do swego planu dodatkowe zadania wyprodukowania wielu części maszyn i urządzeń dla załogi „Ursusa", inicjatora Czynu Lipcowego oraz wielu innych zakładów, aby ułatwić im realizację planu trzeciego roku Sześciolatki.

Wartość tej dodatkowej produkcji przekracza kwotę 733 tys. zł.

Oprócz zobowiązań zbiorowych do rady zakładowej zaczęły napływać indywidualne zobowiązania robotników i brygad.

M. in. ZMP-owcy Teofil Ludwiszewski i Tadeusz Jaworski zobowiązali się wyprodukować w Czynie Lipcowym — dla uczczenia Święta 22 Lipca i Zlotu Lipcowego 60 noży tokarskich, z tego 40 sztuk ze złomu.

Załoga działu elektrycznego postanowiła dopomóc towarzyszom z działów produkcyjnych w zlikwidowaniu „wąskiego gardła", jakim była obsługiwana ręcznie suwnica w ślusarni. Suwnica w Czynie Lipcowym zostanie zelektryfikowana.

Pracownicy biura technologicznego i biura konstrukcyjnego zobowiązali się opracować poza planem dokumentację technologiczną i rysunki konstrukcyjne niezbędne dla wykonania przyjętych przez załogę nowych zamówień. Prace te wykonane zostaną do dnia 22 lipca.

Oprócz tego pracownik działu głównego technologa Władysław Olechnowicz opracuje normy materiałowe kotła, który będzie produkowany w zakładzie.

Do Czynu Lipcowego staje cały naród

WARSZAWA (PAP). Po hutnikach z Zakładów im. Dzierżyńskiego, górnikach z kopalni „Siemianowice" i metalowcach „Ursusa", którzy wezwali cały naród do Czynu Lipcowego, załogi licznych zakładów pracy w całej Polsce odbywają masowe zebrania.

Robotnicy majstrowie, technicy i inżynierowie, młodzież, całe załogi, pracownicy wszystkich działów cennymi zobowiązaniami pragną uczcić Święto 22 Lipca — 8 rocznicę Manifestu PKWN.

Uczestnicy zebrań piętnują bestialstwa imperialistów amerykańskich w Korei, protestują przeciwko uzbrajaniu neohitlerowskiego Wehrmachtu. Składając zobowiązania, robotnice i robotnicy stwierdzają z mocą, że swym czynem produkcyjnym wzmogą, rosnącą z dnia na dzień, potęgę światowego obozu pokoju.

Włókniarze ZPB im. Stalina, którzy zainicjowali niedawno współzawodnictwo o miano najlepszego przędzalnika i najlepszej załogi przędzalni, dadzą z okazji 8 rocznicy Manifestu PKWN ponadplanową produkcję m. in. 22 tys. kg przędzy. Załoga Zakładów Azotowych im. Pawła Findera w Chorzowie dostarczy rolnictwu zwiększone ilości nawozów sztucznych na sezon jesienny. Budowniczowie MDM przyspieszą wykonanie planu produkcyjnego w czerwcu i lipcu. Pracownicy naukowo-badawczy Instytutu Metaloznawstwa i Aparatury Naukowo - Laboratoryjnej swymi postanowieniami dają szczególnie cenny wkład w wysiłek inteligencji technicznej, która wraz z klasą robotniczą przyspiesza tempo budowy socjalizmu.

Rada Bezpieczeństwa ONZ zwołana na dzień 18 czerwca

Na porządku obrad dwa radzieckie projekty rezolucji

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ J. Malik, który w czerwcu jest przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa, zwołał na dzień 18 czerwca posiedzenie Rady Bezpieczeństwa z następującym porządkiem dziennym:

1 Wezwanie wszystkich państw, które dotychczas nie przystąpiły do protokółu genewskiego z 1925 roku o zakazie używania broni bakteriologicznej, aby podpisały i ratyfikowały ten protokół.

2 Uchwalenie zalecenia dla Zgromadzenia Ogólnego w sprawie jednoczesnego przyjęcia do ONZ wszystkich 14 państw, które zgłosiły swoje kandydatury.

Oba te zagadnienia wniesione zostały do Rady Bezpieczeństwa przez delegację Związku Radzieckiego. Delegacja radziecka przedstawiła w tych sprawach dwa projekty rezolucji.

Projekt rezolucji radzieckiej w pierwszej sprawie głosi:

„Rada Bezpieczeństwa,

1. Z uwagi na to, że wśród polityków i działaczy społecznych poszczególnych krajów zachodzą różnice zdań w sprawie dopuszczalności używania broni bakteriologicznej;

2. Uwzględniając fakt, że używanie broni bakteriologicznej zostało słusznie potępione przez opinię publiczną całego świata, co znalazło wyraz w podpisaniu przez 42 państwa protokółu genewskiego z dnia 17 czerwca 1925 r., przewidującego zakaz używania broni bakteriologicznej —

postanawia:

wezwać wszystkie państwa, zarówno członków jak i niecziońków ONZ, które dotychczas nie przystąpiły do protokółu przewidującego zakaz używania broni bakteriologicznej, podpisanego w Genewie dnia 17 czerwca 1925 r. lub nie ratyfikowały go, aby przystąpiły do wspomnianego protokółu i dokonały jego ratyfikacji".

Projekt rezolucji radzieckiej w drugiej sprawie brzmi:

„Rada Bezpieczeństwa zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu, aby przyjęło jednocześnie w skład ONZ następujące państwa, które zgłosiły swe kandydatury: Albanię, Mongolską Republikę Ludową, Bułgarię, Rumunię, Węgry, Finlandię, Włochy, Portugalię, Islandię, Transjordanię, Austrię, Cejlon, Nepal i Libię".

W 70 rocznicę urodzin Dymitrowa

SOFIA (PAP) — Naród bułgarski obchodzi uroczyście 18 bm. — 70 rocznicę urodzin Georgi Dymitrowa. Ma



sy pracujące Bułgarskiej Republiki Ludowej uczciły rocznicę urodzin wielkiego syna narodu bułgarskiego nowymi sukcesami w budownictwie socjalistycznym.

Górnicy Dymitrowskiego Zagłębia Węglowego pomyślnie walczą o przedterminowe wykonanie planu wydobycia węgla w 2 kwartale br. Poważne sukcesy notują również górnicy Zagłębia w budownictwie mieszkaniowym i kulturalno - oświatowym.

W całym kraju otwarto liczne wystawy, poświęcone życiu i działalności Dymitrowa. Uroczyście obchodzą rocznicę urodzin Dymitrowa chłopi niewielkiej wsi Kowaczewcy w rejonie radomyrskim, gdzie urodził się i spędził lata dziecinne Georgi Dymitrow.

Dzienniki zamieściły liczne artykuły, poświęcone życiu i bohaterskiej walce Dymitrowa o szczęśliwą przyszłość ludu pracującego na całym świecie.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) — W dniu 17 bm. nowomianowany poseł nadzwyczajny minister pełnomocny Albańskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Petro Papi złożył wizytę wstępną ministrowi Spraw Zagranicznych Stanisławowi Skrzeszewskiemu.

Dobrze zebrać plony z pól

i sprawnie przeprowadzić omłoty

Uchwała Prezydium Rządu w związku ze zbliżającą się kampanią żniw i omłotów

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającą się kampanią żniw i omłotów, Prezydium Rządu podjęło uchwałę, w której wzywa wszystkich, rolników, aby we właściwym terminie, sprawnie i możliwie bez strat zebrali plony, wykonali jak najwięcej podorywek, aby siali dużo poplonów oraz szybko wymłócili zebrane z pól zboże. Jednocześnie uchwała ustala zadania na okres żniw i omłotów dla zainteresowanych ministerstw, instytucji i organizacji, zabezpieczając jednocześnie odpowiednie środki dla należytego przeprowadzenia tej bardzo ważnej kampanii rolniczej.

„W walce o podniesienie produkcji rolniczej — czytamy m. in. we wstępie do uchwały — okres żniw stanowi moment decydujący. Od sprawnego przebiegu kampanii żniwno - omłotowej zależą zbiory zbóż — stanowiące podstawę wyżywienia ludności i poważny czynnik w rozwoju hodowli.

Dlatego w okresie tym należy dokonać maksymalnego wysiłku, gwarantującego należyte przeprowadzenie kampanii.

Tegoroczna kampania żniwno - omłotowa winna być lepiej niż dotychczas — planowo przygotowana, rozpoczęta w najkorzystniejszym dla zbioru momencie, sprawnie szybko i terminowo przeprowadzona.

Wykorzystując doświadczenia przodujących spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw państwowych, przodowników i nowatorów — należy dążyć do przeprowadzenia żniw przy jak najmniejszych stratach, przez pełne wykorzystanie maszyn żniwno - omłotowych i należytą organizację pracy.

Trzeba zwrócić szczególną uwagę na terminowe dokonanie sprzętu, zwózki i powszechne stosowanie podorywek nie dalej jak w 2 dni po sprzęcie, przeprowadzenie siewu poplonów i szybkie dokonanie omłotów".

Ustalając zadania i obowiązki na okres żniw i omłotów Prezydium Rządu podkreśla doniosłą rolę Rad Narodowych w przygotowaniach i przeprowadzeniu kampanii. Rady Narodowe powinny dbać o właściwe przygotowanie całej kampanii, przeprowadzić odpowiednią pracę propagandowo - uświadamiającą, udzielić pomocy organizacyjnej i agrotechnicznej gromadom i spółdzielniom produkcyjnym oraz stale kontrolować przygotowania i przebieg kampanii.

NARADY I ZEBRANIA PRZEDŻNIWNE

Dobre przeprowadzenie żniw i omłotów zależy przede wszystkim od należytego przygotowania rolnictwa do kampanii. Dlatego też uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje Rady Narodowe, aby przy współudziale ZSCh i innych organizacji masowych zorganizowały w województwach i powiatach narady produkcyjne, a w gromadach i spółdzielniach zebrania, poświęcone omówieniu sposobów właściwego przeprowadzenia żniw i omłotów. W czasie narad i zebrań, po przeanalizowaniu doświadczeń z poprzednich kampanii rolniczych, omówione zostaną: sposoby zmobilizowania wszystkich środków do sprawnego przeprowadzenia kampanii, organizacja współzawodnictwa pracy, pomoc sąsiedzka oraz sposoby kontroli przygotowań i przebiegu prac. Zebrania w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych organizowane będą w drugiej połowie bm.

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA NA OKRES ŻNIW I OMŁOTÓW

Dużą wagę przywiązuje uchwała do zaopatrzenia rolnictwa w potrzebne do przeprowadzenia żniw i omłotów narzędzia, materiały pędne, smary itp. Do wykonania zadań w tej dziedzinie Prezydium Rządu zobowiązało odpowiednie ministerstwa, instytucje gospodarcze i spółdzielczość samopomocową. Zgodnie z uchwałą, Spółdzielnie Gminne zaopatrzą się w narzędzia i materiały niezbędne do przeprowadzenia żniw już do 20 bm., a jednocześnie przygotują na czas żniw większe ilości artykułów spożywczych. W okresie prac żniwnych sklepy spółdzielcze otwarte będą w godzinach, odpowiadających potrzebom miejscowych chłopów.

DOBRZE I NA CZAS PRZYGOTOWAĆ MASZYNY ŻNIWNE

Ważnym czynnikiem, który ułatwi i przyśpieszy sprzęt i omłoty zbóż jest użycie i pełne wykorzystanie wszystkich posiadanych maszyn żniwnych i omłotowych. Zależy to w dużym stopniu od terminowego i jak najlepszego przeprowadzenia remontów. Dlatego Prezydium Rządu ustala terminy, w jakich powinny być przeprowadzone wszystkie remonty maszyn. Do 30 czerwca Techniczna Obsługa Rolnictwa ukończy remont podwozi i silników ciągnikowych dla PGR i POM oraz wyprodukuje zaplanowaną ilość części zamiennych do ciągników i maszyn, a do 31 lipca — ukończy remont silników omłotowych, młocarni motorowych i lokomobil. Odpowiednie terminy ustalone zostały również dla remontu maszyn w warsztatach POM i PGR.

WAŻNE ZADANIA POM

Wielką rolę mają do spełnienia w okresie kampanii żniwno - omłotowej Państwowe Ośrodki Maszynowe, rozporządzające poważną ilością nowoczesnych maszyn żniwnych. Uchwała zobowiązuje POM, aby do 20 bm. zaktualizowały umowy z istniejącymi spółdzielniami, a do 25 bm. zawarły umowy ze spółdzielniami nowopowstałymi, z zespołami uprawowymi oraz indywidualnymi chłopami na pracę przy sprzęcie zbóż, podorywkach, siewie poplonów oraz przy omłotach. POM zobowiązane zostały do zapewnienia pełnej obsługi maszyn. Obowiązkiem POM będzie też zapoznanie traktorzystów z ich zadaniami i odpowiednie rozmieszczenie brygad, wyposażonych w sprzęt i materiały pędne. W planach prac POM powinny być również odpowiednio uwzględnione ośrodki gminne, przejęte niedawno od Gminnych Spółdzielni.

Uchwała Prezydium Rządu zaleca POM, aby w spółdzielniach produkcyjnych wykonały jak największą ilość podorywek i siewu poplonów, umożliwiając w ten sposób wykorzystanie sprzężaju spółdzielczego do zwózki zbóż.

POMOC DLA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

Uchwała Prezydium Rządu zajmuje się szczegółowo żniwami i omłotami w spółdzielniach produkcyjnych, a przede wszystkim w tych, które powstały w roku bieżącym.

Opiekę i pomoc w planowaniu i organizacji pracy spółdzielni obowiązane są zapewnić Rady Narodowe i POM, które powinny pomóc spółdzielniom w opracowaniu do dnia 20 bm. planów kampanii żniwno - omłotowych, w opracowaniu norm pracy, które zatwierdzą ogólne zebrania, w przygotowaniu śpichrzów, szop i stodół, wyznaczeniu miejsc na zwózkę zboża i sterty, w tworzeniu brygad omłotowych, wprowadzeniu do pracy całego sprzętu żniwno - omłotowego i sprzężaju.

GŁÓWNE ZADANIA DLA PGR

Ustalając zadania dla PGR, uchwała kładzie szczególny nacisk na opracowanie dokładnych planów kampanii dla każdego zespołu i gospodarstwa oraz na obowiązek zapoznania z planami wszystkich robotników i pracowników PGR na specjalnych naradach produkcyjnych. PGR powinny zaopatrzyć się w odpowiednim czasie we wszystkie potrzebne do żniw i omłotów materiały i narzędzia, zapewnić pełną obsługę maszyn, przygotować niezbędne pomieszczenia dla przechowywania zbiorów, dokonać sprzętu w odpowiednim czasie i w miarę możliwości z jak najmniejszymi stratami, odpowiednio stertować zboże, zorganizować ochronę stert, stodół, magazynów i składów paliwa.

Najwłaściwsze terminy zbioru zbóż ustalą dla zespołów poszczególne okręgi.

Mocny nacisk kładzie uchwała na przeprowadzenie podorywek po wszystkich zbożach w czasie nie późniejszym niż 2 dni po ukończeniu sprzętu oraz na zasianie poplonów w terminie 5 dni po skoszeniu pól.

Omłoty wszystkich zbóż siewnych mają być ukończone w PGR do 25 sierpnia.

WSPÓŁDZIAŁANIE ORGANIZACJI MASOWYCH

Uchwała Prezydium Rządu przewiduje poważny udział organizacji masowych zarówno w przygotowaniu jak i w przeprowadzeniu kampanii żniwno - omłotowej. Doniosłą rolę ma do odegrania Związek Samopomocy Chłopskiej, który będzie współdziałał z Radami Narodowymi w przeprowadzeniu zebrań gromadzkich, w opracowaniu planów pomocy sąsiedzkiej, udzielaniu opieki zespołom uprawy odłogów, a przede wszystkim rozwinie współzawodnictwo pracy w akcji żniwno - omłotowej i zmobilizuje chłopów do walki z wszelkiego rodzaju przejawami marnotrawstwa przy sprzęcie i omłotach.

Podobne zadania, jak ZSCh w gromadach, ma w PGR i POM Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa.

Prezydium Rządu zwraca się również w uchwale do Centralnej Rady Związków Zawodowych, aby razem ze Związkiem Młodzieży Polskiej i Ligą Kobiet przyszły z pomocą w akcji żniwnej Państwowym Gospodarstwom Rolnym, Ośrodkom Maszynowym i spółdzielniom produkcyjnym. Dla pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego robotnicy z zakładów przemysłowych i instytucji będą obejmować patronaty nad spółdzielniami produkcyjnymi, gospodarstwami państwowymi i Ośrodkami Maszynowymi.

DNI GOTOWOŚCI DO ŻNIW I OMŁOTÓW

Dla sprawdzenia stanu przygotowań do kampanii żniwnej, uchwała Prezydium Rządu ustala dzień 1 lipca, jako „dzień gotowości do żniw i omłotów", a dzień 13 lipca jako dzień kontroli dla stwierdzenia, jak zostały usunięte braki w przygotowaniach, ujawnione w dniu 1 lipca.

Gdy fuehrer okupantów przejeżdżał ulicami Rzymu

Gdy w ciemnych latach okupacji poszczególni gauleiterzy hitlerowscy zjawiali się w stolicy tego czy innego okupowanego kraju, przyjazdom ich towarzyszyły masowe aresztowania, nagromadzenie sił policji i wojska dla czuwania nad bezpieczeństwem oprawcy. To byli okupanci i takimi się mienili.

Ridgway oficjalnie jest reklamowany jako „sojusznik" i w takim charakterze zastępując Eisenhowera na stanowisku szefa agresywnych hord atlantyckich, przeprowadza inspekcje krajów Europy Zachodniej. I okazuje się, że przyjazdowi jego towarzyszą te same środki ostrożności, co przyjazdom hitlerowskich gauleiterów. A więc masowe aresztowania patriotów oraz mobilizacja bardzo poważnych sił policji i wojska. Jak wynika z doniesień reakcyjnej amerykańskiej agencji prasowej „United Press", w samym Rzymie zmobilizowano 50 tys. policji i wojska, co jest w warunkach włoskich wypadkiem bez precedensu. Ta sama agencja doniosła, że cała trzykilometrowa trasa przejazdu Ridgway'a od lotniska do hotelu obstawiona była uzbrojonymi po zęby policjantami i żołnierzami, którzy tworzyli szpaler nie do przebycia.

W całym Rzymie zapanował stan oblężenia. Ulicami krążyły patrole wojska i policji. Na skrzyżowaniach ulic stały czołgi i samochody pancerne. Na dachach wielu domów ustawiono ciężkie karabiny maszynowe.

Obiektami szczególnej troski ze strony włoskiej policji są „sojusznicze" urzędy amerykańskie w Rzymie: amerykańska ambasada, amerykańskie ośrodki informacyjne itd.

Podobnie jak we Francji władze włoskie usiłują przygotować prowokacje przeciwko włoskim patriotom i przewodzącej ich walce Komunistycznej Partii Włoch. Taką próbą szytą grubymi nićmi była „wiadomość" o rzekomym znalezieniu przez policję pod mostem Milvio w Rzymie ładunku 5 kg dynamitu. Rzeczywiście wystarczy położyć, by następnie znaleźć. Nie nowa to metoda. Zresztą nie darmo ostatnio konferowali z sobą francuski i włoski minister spraw wewnętrznych. Wymieniali doświadczenia. Francuski minister, Brune zaznajamiał swego kolegę po fachu Scelbę, ze szczegółami swych ostatnich prowokacji w stosunku do francuskich komunistów.

Niczym opryszek przemykał się Ridgway ulicami Rzymu, unikając głównych placów i ulic, klucząc uliczkami bocznymi, które zostały w dniu jego przejazdu zamknięte dla ruchu.

Ale ani terror, ani prowokacje, ani policja nie zdołały uchronić generała Ridgway'a przed potężną demonstracją ludu włoskiego, który przez całe Włochy woła: „Ridgway, precz do domu!" „We Włoszech nie ma miejsca dla amerykańskich gauleiterów — ludobójców!"

R.

Przygotowania do akcji żniwno-omłotowej w woj. bydgoskim

Narada wojewódzkiego zespołu rolnego i nadzwyczajnej komisji do walki ze stonką ziemniaczaną

W dniu 17 bm. w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, wojewódzki zespół rolny pod kierownictwem wice przewodniczącego Prez. WRN tow. Jakubowicza dokonał wstępnej analizy przygotowań do akcji żniwno-omłotowej na rok bieżący.

W naradzie wzięli udział: I sekretarz KW PZPR tow. Feliks Baranowski, sekretarz KW PZPR tow. Zofia Staros, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Waszczuk oraz przedstawiciele organizacji masowych, ZSL i instytucji rolniczych.

Po omówieniu przez inż. Tyssowskiego — kierownika Wydz. Roln. i Leśnictwa Prez. WRN spraw organizacyjnych, związanych z przygotowaniami do akcji żniwno-omłotowej i złożeniu sprawozdań przedstawicieli: Okręgowego Zarządu PGR — inż. Andrzejewskiego, Ekspozytury POM — Barczaka i przedstawiciela Gminnych Ośrodków Maszynowych — Szablewskiego stwierdzono, że remonty maszyn rolniczych dokonywane w Państwowych i Gminnych Ośrodkach Maszynowych i PGR znajdują się w pełnym toku. W wyniku wzmożonej pracy i pełnej mobilizacji załóg, opartej na doświadczeniach z wiosennej akcji siewnej, Państwowe i Gminne Ośrodki Maszynowe na czas przygotują posiadane maszyny rolnicze i przyczynią się do terminowego rozpoczęcia akcji żniwnej na terenie naszego województwa.

W czasie narady omówiono również sprawę zawierania przez Gminne Ośrodki Maszynowe umów z chłopami pracującymi i spółdzielniami produkcyjnymi na pracę maszyn żniwno - omłotowych.

Stwierdzono, że GOM-y, które w wiosennej akcji siewnej na ogół zrealizowały swe plany pracy maszyn na polach chłopów i spółdzielni produkcyjnych, zamiast w obecnej akcji żniwno - omłotowej bić się o całkowite ich przekroczenie zaniedbały — jak wynika ze sprawozdania tow. Szablewskiego — sprawę zawierania umów z chłopami na okres żniw. Do chwili obecnej bowiem plan umów na pracę żniwiarek wykonano zaledwie w 11 proc., snopowiązałek w 8 proc. i kosiarek z kompletem żniwnym w 20 proc.

Dlatego też — stwierdziła w czasie narady sekretarz KW PZPR tow. Staros — koniecznym jest, aby w zawieraniu umów na pracę maszyn w akcji żniwno - omłotowej Gminnym Ośrodkom Maszynowym dopomogły POM-y wraz z całym swym aktywem. Tylko wtedy bowiem, gdy w pełni wykorzystany zostanie posiadany przez GOM-y park maszynowy, szybko i sprawnie przeprowadzić będziemy mogli żniwa w roku bieżącym.

WZMACNIAMY WALKĘ ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ

Wojewódzki zespół rolny wraz z członkami nadzwyczajnej komisji do zwalczania stonki ziemniaczanej przeanalizował również dotychczasowy przebieg walki ze stonką na terenie województwa. Stwierdzono, że w szeregu gmin naszego województwa a szczególnie w powiatach: wąbrzeskim, brodnickim, wyrzyskim, aleksandrowskim, sępoleńskim, świeckim, rypińskim i grudziądzkim, Prezydia Gminnych Rad Narodowych nie zdają sobie sprawy z ważności i konieczności zwalczania stonki ziemniaczanej. W pracy swej Prez. GRN ograniczają się do zawiadomienia sołtysów o terminach lustracji upraw ziemniaczanych, nie kontrolując ich wykonania. W wyniku tych zaniedbań w wielu gromadach nie przeprowadzono w ogóle przeglądu pól ziemniaczanych, lub dokonano w sposób niedbały, pod kierownictwem nieprzeszkolonych grup kontrolnych.

Aby te niedociągnięcia zlikwidować, nadzwyczajna komisja do zwalczania stonki ziemniaczanej wraz z zespołem rolnym postanowiła zobowiązać Prezydia Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych do dokładnego instruowania, na kilka dni przed rozpoczęciem przeglądu upraw ziemniaczanych, wszystkich pełnomocników gminnych i gromadzkich oraz do systematycznej kontroli ich pracy.

W celu uświadomienia chłopów o konieczności zwalczania stonki ziemniaczanej postanowiono wykorzystać aktyw rolny Prezydiów PRN, prelegentów Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej, studentów Wydziału Biologii UMK i innych aktywistów rolnych do pracy uświadamiającej wśród chłopów. Na naradzie stwierdzono m. in., że duże ilości stonki wydobywać się mogą z zeszłorocznych pól ziemniaczanych, szczególnie w końcu czerwca i początku lipca, gdy larwy wychodzą na powierzchnię i zamieniają się w owady.

Dla uniemożliwienia takiego rozmnażania się stonki ziemniaczanej postanowiono wydać zarządzenia o obowiązkowym niszczeniu samosiewów ziemniaków.

Niezależnie od tego, każdy posiadacz działek ziemniaczanych w mieście i na wsi zobowiązany jest kontrolować codziennie swe uprawy i o wynikach kontroli zawiadamiać odpowiednie instancje. Dopilnować tego powinny wszystkie terenowe organy władzy ludowej wraz z organizacjami masowymi ZMP, SP i ZSCh.

Wszystko to, wraz z powtórnym przeszkoleniem, przez Stacje Ochrony Roślin drużyn technicznych należy przeprowadzić jeszcze przed rozpoczęciem drugiej i trzeciej lustracji upraw ziemniaczanych, których wyniki wykażą jak dalece skuteczną była dotychczasowa walka ze stonką ziemniaczaną na terenie naszego województwa.

H. B.

...Co zamierzacie zrobić, aby położyć kres wojnie bakteriologicznej?

List prof. dr Ludwika Hirszfelda do Towarzystwa Bakteriologów Amerykańskich

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 bm. wybitny światowej sławy uczony polski profesor dr Ludwik Hirszfeld wystosował do Towarzystwa Bakteriologów Amerykańskich list następującej treści:

Do
Przewodniczącego
Towarzystwa Bakteriologów Amerykańskich
na ręce prof. BARNETT COHEN
byłego przewodniczącego
The John Hopkins Medical School
Baltimore, MD.

Szanowny Panie!

Przy pierwszych wiadomościach o wojnie bakteriologicznej, prowadzonej przez wojska amerykańskie na Korei, Polskie Towarzystwo Mikrobiologów, do którego zarządu należę, zwróciło się z apelem do bakteriologów świata, a między innymi i do bakteriologów USA ze słowami: „Zbadajcie i potępcie". Nieprawdopodobnym wydawało się nam, ażeby bakteriolodzy Stanów Zjednoczonych mogli się dopuścić złamania zobowiązania, uchwalonego na zjeździe mikrobiologów w Kopenhadze w roku 1947 i zaakceptowanego również przez czołowych bakteriologów Stanów Zjednoczonych. Uchwała ta brzmiała:

„Kongres mikrobiologów uważa tak barbarzyńskie metody (jak wojna bakteriologiczna) za niegodne krajów cywilizowanych i wyraża nadzieję, że mikrobiolodzy całego świata zrobią wszystko, co jest w ich mocy, ażeby zapobiec użyciu ich w tego rodzaju pracy".

Bakteriolodzy chińscy i koreańscy przedstawili protokóły badań, z których wynika, że broń bakteriologiczna mimo tej uchwały została użyta. Ich dowody są tak przekonywujące, że nasuwa się konieczność zbadania tej sprawy przez kompetentną komisję międzynarodową. Użycie broni bakteriologicznej musi być uważane za załamanie się podstaw naszej nauki, naszych wspólnych uchwał i to wymaga natychmiastowej interwencji, przede wszystkim bakteriologów Stanów Zjednoczonych. List ten piszę nie tylko jako członek Towarzystwa Bakteriologów Amerykańskich, ale jako kolega i przyjaciel wielu spośród was. Musicie dać dowód, że myślicie o wojnie bakteriologicznej tak samo, jak wszyscy uczciwi uczeni, jak wasi delegaci na zjeździe w Kopenhadze.

I dlatego, w imię szacunku, który każdy z nas chce zdobyć dla swojego kraju, proszę Pana, Panie Przewodniczący, o odpowiedź na następujące pytania:

1. Dlaczego rząd Stanów Zjednoczonych nie podpisał konwencji w sprawie zakazu broni bakteriologicznej?

2. Czy bakteriolodzy Stanów Zjednoczonych poinformowali rząd o uchwale międzynarodowego zjazdu bakteriologów w Kopenhadze, wypowiadającej się w najostrzejszych słowach przeciwko wojnie bakteriologicznej?

3. Co zrobiliście lub co zamierzacie zrobić, ażeby położyć kres wojnie bakteriologicznej?

List mój ma na celu zwrócenie waszej uwagi na międzynarodowe wysiłki w celu uchronienia ludzkości od broni bakteriologicznej i wezwać bakteriologów amerykańskich, którzy może nie znają całej grozy położenia, do współpracy w walce z wojną bakteriologiczną.

Łączę wyrazy szacunku

PROF. DR LUDWIK HIRSZFELD

Ostry protest Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ONZ

przeciw bestialstwom najeźdźców amerykańskich na Kożedo

PEKIN (PAP). Jak donosi z Phenianu Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak Hen-en wystosował do sekretariatu ONZ — ostry protest przeciwko mordowaniu koreańskich i chińskich jeńców wojennych przez agresorów amerykańskich. Jednocześnie minister Pak Hen-en przekazał do sekretariatu ONZ deklarację KC Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei, potępiającą zbrodnie imperializmu amerykańskiego. W depeszy min. Pak Hen-ena czytamy:

Protestując kategorycznie przeciwko bestialskiemu traktowaniu przez amerykańskie władze okupacyjne jeńców wojennych z Koreańskiej Armii Ludowej i z oddziałów chińskich ochotników ludowych, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej domaga się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła niezwłocznie odpowiednie kroki dla położenia kresu takim zbrodniom i pociągnęła zbrodniarzy wojennych z obozu interwentów do surowej odpowiedzialności międzynarodowej.



Oblicze „armii" USA

(„Krokodyl")

Powiaty Grudziądz, Inowrocław, Lipno i Mogilno

systematycznie wykonują dzienne plany dostaw mleka

Zwiększa się ilość powiatów wykonujących systematycznie plany dziennych odstaw mleka. Powiatami, które w dniach 15 i 16 bm. równomiernie wykonywały swe dzienne plany są: Grudziądz, Inowrocław, Lipno i Mogilno. Chociaż aktyw powiatów inowrocławskiego i lipnowskiego uchwycił właściwie planowe odstawy mleka, to jednak, jak wynika z poniżej zamieszczonej tabeli, zaniedbał robotę polityczno - uświadamiającą w terenie, gdyż ilość dostawców mleka nie ulega systematycznemu wzrostowi.

Klasyfikacja powiatów w liczbie dostawców oraz ilości dostarczanego mleka na dzień 15 i 16 bm. przedstawia się następująco:

Powiat	Zajmowane miejsce w liczbie dostawców 15. VI.	Zajmowane miejsce w liczbie dostawców 16. VI.	Zajmowane miejsce w ilości dostaw mleka 15. VI.	Zajmowane miejsce w ilości dostaw mleka 16. VI.
Aleksandrów Kuj.	18	13	19	19
Brodnica	7	5	2	2
Bydgoszcz	4	18	3	3
Chełmno	2	11	8	9
Chojnice	12	9	16	16
Grudziądz	1	1	13	13
Inowrocław	17	17	10	10
Lipno	14	18	18	18
Mogilno	3	3	9	8
Rypin	15	19	11	11
Sępólno	9	6	4	4
Świecie	13	8	15	15
Szubin	11	12	6	6
Toruń	10	7	12	12
Tuchola	8	10	5	5
Wąbrzeźno	6	4	1	1
Włocławek	5	2	17	17
Wyrzysk	16	15	7	7
Żnin	19	16	14	14

Tabela ta pokazuje, że powiat Aleksandrów Kujawski w dalszym ciągu wlecze się na końcu pod względem dostawców i ilości mleka. Za nim w ogonie dostawców mleka znajdują się powiaty: Wyrzysk, Żnin i Rypin.

Konieczne jest więc, aby Komitety Powiatowe PZPR, Prezydia Powiatowych Rad Narodowych, CUS i zakłady mleczarskie wzmocniły swą pracę w terenie i doprowadziły do równomiernej planowej odstawy mleka.

Z ŻYCIA PARTII

Konferencja partyjna Pomorskiego Okręgu Wojskowego

W obradach wziął udział sekretarz KC PZPR tow. Zenon Nowak

wsza Konferencja partyjna Po- ...ego Okręgu Wojskowego była ...ałym wydarzeniem w życiu orga- ...partyjnej okręgu. Gorąco wi- ...rzez delegatów przybyli na Kon- ...ję członek Biura Politycznego, ...arz KC PZPR tow. Zenon No- ...złonek KC PZPR, Szef Głów- ...Zarządu Politycznego Wicemini- ...Obrony Narodowej tow. gen. Ma- ...Naszkowski oraz członek KC ...I sekretarz Komitetu Wojewódz- ...Partii w Bydgoszczy tow. Feliks ...w. Baranowski. W imieniu Komitetu Woje- ...ego PZPR przywitał Konferen- ...w. Baranowski, życząc delegatom ...ych obrad.

...wnym zagadnieniem, które uwy- ...referaty dowódcy okręgu woj- ...go i jego zastępcy od spraw po- ...ych i wokół których toczyła się ...aja była sprawa umocnienia jed- ...owego dowodzenia i dyscypliny ...powiązania pracy politycznej z ...wania ideowego z wyszkoleniem ...owym.

...nferencja stwierdziła, że umocnie- ...dnoosobowego dowodzenia wpły- ...poważnie na dalszy wzrost dyscy- ...w jednostkach, na podniesienie ...mu wyszkolenia bojowego i po- ...ego. Praca organizacji partyj- ...stała się bardziej konkretna, ...ona całkowicie na zabezpieczenie ...tu gotowości bojowej oddziałów. ...nizacje partyjne i ZMP-owskie sta- ...ę prawdziwą oporą dowódcy i ma- ...ważny wpływ na całokształt życia ...olenia w jednostkach. Umocnienie ...osobowego dowodzenia wpłynęło ...poważną aktywizację politycznej ...y dowódczej. Dowódcy rozumieją nierozerwalną jedność procesu wychowania i wyszkolenia, wnikają głębiej niż uprzednio w całokształt pracy polityczno-wychowawczej, kierują nią i opierają się w swej działalności o mobilizującą siłę organizacji partyjnych. O aktywizacji politycznej kadry dowódczej świadczy wymowny fakt, że poważną część uczestniczących w dyskusji na Konferencji partyjnej stanowili dowódcy różnych szczebli.

W okręgu w ciągu ostatnich kilku miesięcy nastąpił ogromny wzrost liczby przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego. Obok indywidualnego przodownictwa rozwija się przodownictwo zespołowe. Przodują całe drużyny, działony, załogi czołgów.

W chwili obecnej praca nad rozwojem przodownictwa wiąże się bezpośrednio z szeroką kampanią polityczną, w związku ze Zlotem Młodych Przodowników. Na fali pracy przedzlotowej rozwija się i umasawia przodownictwo wśród młodzieży wojskowej. Na Konferencji podkreślono, że tylko właściwe kierownictwo partyjne pracą młodzieżową może zapewnić trwale osiągnięcia w kampanii zlotowej. Uczestnicy Konferencji zgotowali burzliwą owację delegacji przodujących ZMP-owców, która przywitała Konferencję partyjną w imieniu młodzieży ZMP-owskiej okręgu, przyrzekając na cześć Zlotu pomnożyć szeregi przodowników, szeroko rozwinąć sport i pracę kulturalno-oświatową.

Sprawie kojarzenia pracy politycznej z zadaniami wyszkolenia bojowego poświęcił swoje wystąpienie tow. Marian Naszkowski.

Przemówienie tow. gen. Mariana Naszkowskiego

...warzysz gen. bryg. Naszkowski ...erdził, że okręgowe konferencje, któ ...dbywają się po raz pierwszy w ...ym Ludowym Wojsku posiadają do ...e znaczenie. Są one przejawem ...i dojrzałości politycznej organi- ...partyjnej wojska, co stało się ...iwe jedynie w wyniku rozgromie- ...przez Partię gomułkowszczyzny i ...halszczyzny, w wyniku całkowite- ...oczyszczenia wojska z pozostałości ...halszczyzny.

...w. gen. bryg. Naszkowski pod- ...lił, że najważniejszym miernikiem ...eczności pracy partyjno-politycz- ...jest poziom wyszkolenia bojowego ...litycznego. Aparat polityczny i or- ...zacje partyjne coraz lepiej zabez- ...zają wysoki poziom wyszkolenia ...wego. Aktyw partyjny rozumie ...iej sens zabezpieczenia politycz- ...wyszkolenia, który polega na wy- ...ianiu celowości wysiłku żołnier- ...go, wymogów regulaminowych, na ...warzaniu takiej atmosfery, by żoł ...ze wykonywali swe obowiązki z du ...sercem, z głębokim zrozumieniem. ...mocnienie jednoosobowego dowo- ...nia w wojsku wpłynęło na dalszą ...wizację polityczną dowódców ...nków Partii i bezpartyjnych. Zada- ...i charakter pracy partyjnej są o- ...wiście w wojsku te same co w całej ...tii, lecz w metodach pracy partyjnej ...imy mieć na względzie wagę za- ...jednoosobowego kierownictwa, ...pienia w ręku dowódcy wyłączne- ...prawa przyjmowania decyzji i kie- ...ania działalnością podwładnych ...by bezwzględnie wykonali jego wo ...W rezultacie stosowania tych za- ...praca partyjna nie tylko nie zwę- ...się, lecz przeciwnie sięga bardziej ...głąb, koncentruje się na stosowaniu ...od wychowania ideowego.

...ficer polityczny to działacz partyj ...i wychowawca żołnierza. Winien ...przejawiać samodzielność i inicja- ...ę w swej pracy, głęboko wnikać w ...awy, którymi żyją masy żołnierskie. ...Winniśmy stale doskonalić metody ...działywania politycznego. Musimy ...al nieubłaganie zwalczać wszelkie ...ejawy formalizmu i płytkości w pra- ...politycznej, uproszczenia i łatwizny ...procesie wychowania. Język którego ...wamy, winien być żywy, prosty i ...konywujący. Praca wyjaśniająca, ...rą prowadzimy musi docierać wprost ...umysłu żołnierza i chwytać za ser- ...W związku z tym ważne jest zro- ...ienie wielkiej wagi indywidualne-go oddziaływania, które uzupełnia i pogłębia pracę masowo-polityczną.

Praca polityczna winna mieć zawsze charakter konkretny i wiązać się z aktualnymi zadaniami jednostek i pododdziałów. Żołnierz winien wiedzieć, że swą miłość Ojczyzny wyraża konkretnie przez miłość i przywiązanie do dowódcy i bezwzględne podporządkowanie się jego rozkazom, przez przywiązanie do broni, jej wzorową pielęgnację i doskonałe opanowanie. Swą miłość do oddziału i wierność jego sztandarowi wyrażają żołnierze również przez nietolerancyjny stosunek do każdego naruszyciela dyscypliny. Konkretność w pracy politycznej, wiązanie jej z zadaniami wyszkolenia bojowego winna wynikać z głębokiego zrozumienia jedności procesu wyszkolenia i wychowania. Nie ma w życiu wojska takiej dziedziny — podkreślił w swym wystąpieniu tow. gen. Naszkowski — gdzieby nie było miejsca na pracę polityczną. Winniśmy nadal zwiększać udział dowódców w pracy politycznej i pogłębiać w nich zrozumienie ogromnej wagi praktycznego kojarzenia pracy szkoleniowej i wychowawczej.

Tow. gen. bryg. Naszkowski zwrócił uwagę, że więź organizacji partyjnych w wojsku z oganizacjami partyjnymi w terenie ma duże znaczenie dla pracy politycznej w jednostce. Oparta na lepszej znajomości konkretnych form walki, toczonej w mieście i na wsi o budowę nowego ustroju praca polityczna nabiera rumieńców życia. Winniśmy więc nadal zacieśniać więź z organizacjami partyjnymi w terenie, winniśmy w całej pracy wychowawczej stale pogłębiać u żołnierzy zrozumienie ogromnej roli Partii — kierowniczki narodu polskiego, uczyć codziennie szacunku i oddania dla Partii.

— Posiadamy ogromne możliwości — stwierdził tow. gen. Naszkowski — dla dalszego ulepszania pracy wychowawczej w wojsku. Mamy przede wszystkim doskonałą, związaną z ludem kadrę i nasz złoty kapitał — dobrego i ofiarnego żołnierza. Odczuwamy stale w naszej działalności opiekę i pomoc Partii. Partia jest naszym natchnieniem w stałym podnoszeniu gotowości bojowej wojska. Konferencja partyjna winna jeszcze bardziej uzbroić aktyw partyjny dla wykonania z honorem jego odpowiedzialnych zadań w służbie Ojczyzny, dla umocnienia obrony naszego wybrzeża, obrony Polski Ludowej.

Przemówienie tow. Zenona Nowaka

...Wśród długo niemilknącej owacji ...onek Biura Politycznego sekre- ...z KC PZPR Zenon Nowak prze- ...ał konferencji partyjnej Pomor- ...ego Okręgu Wojskowego pozdro- ...enia od KC PZPR, od Przewodni- ...ącego Partii tow. Bolesława Bie- ...a.

...Na wstępie tow. Nowak stwierdził, ...budowa podstaw socjalizmu to ...arda i uporczywa walka połączo- ...z przezwyciężaniem oporu wroga ...asowego i poważnych trudności. ...większe są trudności, tym więk- ...wymagania Partia stawia swoim ...onkom. Aby sprostać tym wyma- ...niom, trzeba stale podnosić swój ...ziom ideowy, swe wyrobienie poli ...czne. — Kto tego nie robi — powie ...ał tow. Nowak — ten pozostaje ...tyle w walce o socjalizm.

...Tow. Nowak podkreślił dalej, że ...a naszego wojska opiera się na świa ...mej dyscyplinie, to znaczy na zro- ...mieniu przez każdego żołnierza ...dań i obowiązków celowości jego ...ysiłków w służbie i szkoleniu. Dla- ...go pracę polityczną trzeba połą- ...yć z całym życiem i szkoleniem wojska. Dowódcy, aparat polityczny i organizacje partyjne winni w każdym przejawie życia wojska dostrzegać szerszy aspekt polityczny, część ogólnej walki o budowę socjalizmu w kraju, ogólnej walki o pokój, która toczy się na całym świecie. Naukę regulaminów trzeba przepoić treścią polityczną, naukę o broni wiązać z pracą polityczną. Walka o dyscyplinę jest w swej istocie walką polityczną o wysoką świadomość żołnierza. Do tej sprawy trzeba podchodzić konkretnie, analizować każde wykroczenie dyscyplinarne, stwarzać taką atmosferę, by każda kara traktowana była jako plama na dobrym imieniu całego pododdziału.

— Wielu towarzyszy występujących na konferencji — powiedział tow. Nowak — z zapałem podkreślało, że będą walczyć o to, by ich oddziały osiągnęły pierwsze miejsce w wojsku. Przemawiała przez nich szlachetna duma ze swych oddziałów. Tą właśnie dumą należy przepoić każdego żołnierza.

Tow. Nowak wiele uwagi w swym wystąpieniu poświęcił sprawie pracy indywidualnej z żołnierzami, podkreślając, że należy troskliwie wnikać we wszelkie kłopoty żołnierza. Trzeba wiedzieć co go gnębi i co go cieszy. Praca indywidualna jest szczególnie w wojsku zagadnieniem dużej wagi politycznej.

Cechą działaczy naszego Państwa i naszej Partii — mówił tow. Nowak — zaletą, którą stale winni rozwijać w sobie oficerowie - wychowawcy, jest skromność i głęboki szacunek do prostego człowieka. Żołnierze nasi — synowie ludu, są nosicielami wiekowego doświadczenia i mądrości ludu polskiego, a naszym zadaniem jest podnosić ich świadomość na jeszcze wyższy poziom. Trzeba więc skrupulatnie przygotowywać się do każdego wykładu, do każdej pogadanki czy gawędy. Jeśli ktoś nie przygotuje się dostatecznie do wystąpień wobec żołnierzy i używa płytkich nie przekonywujących argumentów, świadczy to jedynie o zarozumiałości i w konsekwencji doprowadza do podrywania autorytetu oficera prowadzącego zajęcia.

Lenin bardzo skrupulatnie przygotowywał się ilekroć miał wystąpić wobec robotników, bo był skromny, głęboko kochał i szanował lud pracujący. Życie Lenina i Stalina dostarcza nam pięknych wspaniałych wzorów skromności. Przykładem skromności jest życie i praca Przewodniczącego naszej Partii, tow. Bolesława Bieruta.

Tow. Nowak podkreślił również ogromne znaczenie pracy z młodzieżą. Żołnierze to młodzież. Należy więc w pracy politycznej udzielać wiele uwagi sprawom ZMP, stosować żywe, ciekawe, wciąż nowe metody pracy młodzieżowej.

Tow Nowak mówił szeroko o więzi wojska z narodem. Wojsko nie żyje pod kloszem i wszystkie zagadnienia polityczne nurtujące kraj są aktualne w pracy z żołnierzami. Równocześnie jest wojsko potężnym ośrodkiem wychowawczym oddziałującym na wszystkie środowiska kraju, a szczególnie na wieś. Spośród rezerwistów rekrutują się tysiące aktywistów pracy społecznej, działaczy partyjnych i ZMP. Dlatego też realizacja uchwały grudniowej KC PZPR o wzroście i regulowaniu składu szeregów partyjnych ma dla wojska szczególnie doniosłe znaczenie. Jest to dla organizacji partyjnych w wojsku wielkie, trudne, ale honorowe zadanie.

Na zakończenie swego przemówienia tow. Nowak stwierdził, że we wzmagającej się walce o pokój Ojczyzna nasza i jej Siły Zbrojne stanowią ważne ogniwo. Burzliwymi oklaskami delegaci przyjęli oświadczenie tow. Nowaka, że w imieniu Konferencji zamelduje Towarzyszowi Bierutowi, iż aktyw partyjny zwiększy swe wysiłki w celu podniesienia jeszcze wyżej gotowości bojowej odziałów, by stanowiły jeszcze bardziej groźną siłę dla podżegaczy wojennych.

Konferencja wysłuchała sprawozdania sekretarza komisji partyjnej i dokonała wyboru nowej komisji partyjnej.

Konferencja partyjna Pomorskiego Okręgu Wojskowego przebiegała na wysokim poziomie ideowym i wytyczyła organizacjom partyjnym konkretne zadania zmierzające do podniesienia całokształtu pracy politycznej i partyjnej w oddziałach. Uczestnicy Konferencji wśród ogromnego entuzjazmu uchwalili tekst depesz do Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Prezydenta Bolesława Bieruta i do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Konferencje partyjne odbyły się także w innych okręgach wojskowych. W konferencji partyjnej Okręgu Warszawskiego wziął udział Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

A. H.
(„Trybuna Ludu")



W województwach zagrożonych stonką ziemniaczaną, chłopi mobilizują wszelkie środki do walki z tym groźnym szkodnikiem. Jednym z tych środków jest opylanie pól ziemniaczanych, wczesnych pomidorów i innych roślin „Azotoxem".
NA ZDJĘCIU: Opylanie pól ziemniaczanych „Azotoxem".
CAF — fot. Dąbrowiecki



Nasi KORESPONDENCI FABRYCZNI piszą:

Czyn produkcyjny młodzieży dla uczczenia Zlotu

W PZWME DLA UCZCZENIA ZLOTU UTWORZONO 12 NOWYCH MŁODZIEŻOWYCH BRYGAD PRODUKCYJNYCH

W Pomorskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy współzawodnictwo zlotowe objęło nie tylko młodzież ale całą załogę. Wezwanie Zarządu Głównego ZMP młodzież tego zakładu podjęła już w pierwszych dniach, wzywając do współzawodnictwa zetempowców z T-8. Od tej chwili zaczęła się szlachetna rywalizacja, w wyniku której w PZWME powstało 12 młodzieżowych brygad produkcyjnych.

Załoga podjęła zobowiązania wartości 491.364 zł. M. in. brygada im. Janka Krasickiego zobowiązała się zaoszczędzić 300 kg cyny.

W czynie przedzlotowym wyłonili się nowi przodownicy pracy. Są to — Felicja Busse, Aniela Głowacka, Henryk Januszewski, Janina Boczek, Kazimiera Domeracka, Bolesław Głowacki, Alojzy Olszyński i wielu innych.

M. Grzegorczyk
A. Seferowicz

OŻYWIĆ PRACĘ KLUBU TECHNIKI I RACJONALIZATORSTWA

Klub techniki i racjonalizatorstwa przy Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T-8 w Bydgoszczy może poszczycić się poważnymi osiągnięciami w swej pracy. W roku ubiegłym usprawnienia robotników przyniosły zakładowi około 82.000 zł oszczędności. Rada zakładowa i organizacja partyjna należycie popularyzowały osiągnięcia racjonalizatorów i metody jakimi robotnicy doszli do osiągnięć, które przyczyniły się do realizacji planów.

W roku bieżącym tak rada zakładowa jak i organizacja partyjna mało interesują się popularyzowaniem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Klub techniki i racjonalizatorstwa przy T-8 nieregularnie odbywa zebrania, co wpłynęło w poważnym stopniu na zmniejszenie ilości zgłaszanych przez robotników usprawnień. Robotnicy skarżą się, że składane przez nich wnioski nie są dosyc szybko rozpatrywane.

Celem ożywienia pracy klubu techniki i racjonalizatorstwa przy T-8 należy więcej popularyzować osiągnięcia czołowych racjonalizatorów jak Jana Wierzbickiego, Kazimierza Kufla, Franciszka Grabowskiego i wielu innych. Konieczne jest, by klub techniki i racjonalizacji częściej odbywał zebrania, a rada zakładowa i podstawowa organizacja partyjna powinny w tym towarzyszom dopomóc.

Stefania Garbacka

ZREALIZOWALI ZOBOWIĄZANIA

Podjęte dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej zobowiązania produkcyjne młodzieżowcy zatrudnieni w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy realizują pomyślnie.

Na czoło wybija się brygada młodzieżowa im. Karola Świerczewskiego z Działu Wagonowni, która zrealizowała zobowiązania wartości 4.800 zł. Młodzieżowcy ci zobowiązali się dodatkowo do dnia 1 lipca br. wykonać średnią naprawę 6 wagonów, a wykonali je już w dniu 31 maja br. zaoszczędzając 600 roboczo-godzin.

W pracy tej wyróżnili się Jan Kotlęga, Marian Popowski, Tadeusz Przechowski i Jerzy Kamiński.

Edwin Nowak

PODNOSZĄ WYDAJNOŚĆ PRACY

W czynie przedzlotowym młodzieżowcy ZNTK systematycznie podnoszą wydajność pracy.

Jednymi z przodujących są młodzieżowcy z brygady im. T. Kościuszki, którzy z miesiąca na miesiąc zwiększają wydajność pracy. I tak np. w kwietniu br. wykonali oni przeciętnie 239 proc. normy, a w maju 250.

Na jednej z pogadanek w czasie przerwy śniadaniowej zetempowcy postanowili utrwalić wyniki osiągnięte w czynie przedzlotowym. Zobowiązali się oni, że plany miesięczne będą wykonywać stale w 250 proc.

M. Grabarski
korespondent fabryczny

NAPRAWIĄ DODATKOWO 16 KM LINII RADIOFONICZNEJ

W wielu miejscowościach województwa bydgoskiego zetempowcy młodzieżowej brygady produkcyjnej im. Janka Krasickiego z Radiofonizacji Kraju w Bydgoszczy zatrudnieni są przy naprawie linii radiofonicznej.

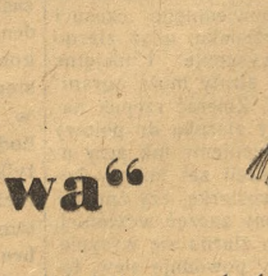
Młodzieżowcy ci w czynie dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej zobowiązali się naprawić dodatkowo linię radiofoniczną na przestrzeni 16 km. Zobowiązania te zetempowcy realizują pomyślnie. Do dnia 10. VI. br. wykonano już 70 proc. czynu zlotowego.

Brygada ta, w skład której wchodzą E. Wiśniewski, Henryk Tecław, Zygmunt Zaremba i Jan Ginter osiąga przeciętnie 300 proc. normy.

Z. Zaremba



Zięba zaczyna „żniwa"



Wróbel oczom nie wierzył. Zatrzymał konie i prosto z wozu na pole, do Zięby.

Wróbel: — Co to, Zięba? Żniwa zaczynacie? Coś wam się pewnie pomyliło.

Zięba: — Nie mnie się pomyliło, ale ktoś pomylił mi żyto z pszenicą. Sami przecie wiecie, że siałem pszenicę, a patrzcie. Pszenica, owszem, jest, ale skąd żyto?

Wróbel: — To i u mnie podobnie.

Zięba: — I co? Chcecie pytlową mąkę produkować?

Wróbel: — Gdzie tam. Siałem przecież pszenicę. Za pszenicę wyższa cena.

Zięba: — Otóż to. Wyższa cena. Nie o cenę tu tylko chodzi, ale i o to, żeby Państwu sprzedać pszenicę dobrej jakości. A co to będzie za pszenica z żytem?

Wróbel: Co tam tego żyta jest? Gdz niegdzie. Zginie w pszenicy.

Zięba: — Nie, Wróbel. Chwasty same nie zginą.

Wróbel: — Jakie znowu chwasty?

Zięba: — Żyto w pszenicy to przecież chwast. To tak samo jak byście ziarno zmieszali z kąkolem.

Wróbel: — Kto by tak robił? Sam by sobie szkodził, bo policzyliby za gorszy gatunek.

Zięba: — Widzicie. Gorszy gatunek. A pszenica z żytem to nie gorszy gatunek pszenicy? Pierwszy standart już nie będzie.

Wróbel: — Ano nie.

Zięba: — No, to warto, żeby żyto rosło w pszenicy? Nie warto. Toteż dlatego wycinam żyto, żeby mieć czystą pszenicę. A przy tym i o lepszą pszenicę chodzi. Bo przecież żyto jak by nie było przydusza pszenicę i przeszkadza w jej wzroście. Wyciąga z ziemi pokarm, który potrzebny jest pszenicy. Jak chwast. Dlatego też tam, gdzie mniej wzeszło żyta, wyrywam je z korzeniami, a gdzie więcej — wycinam kosą, żeby nie przeszkadzało we wzroście pszenicy. Nie będę przecież sam siebie oszukiwał.

Wróbel: — Niby racja. Bo jak pszenica to pszenica. Patrzcie, że też na to sam nie wpadłem. U mnie też puściło się gdzieniegdzie żyto w pszenicy.

Zięba: — Czas najwyższy, żebyście zaczęli je „żniwować". Póki pszenica nie podrosła.

Wróbel: — Wezmę się zaraz do tego. Żeby pszenica była lepsza. A jak pszenica lepsza to i cena wyższa. Wy, Zięba, to zawsze dobrze sobie wszystko wykalkulujecie.

Zięba: — Wykalkuluję jak wy kalkuluję. Tu chodzi o uczciwy stosunek do Państwa. Jak pszenica to pszenica, a jak żyto to żyto. A nie ani jedno, ani drugie.

Wróbel: — Racja.

Wróbel wsiadł na wóz i jeszcze tego dnia przygotował kosę, aby nazajutrz zabrać się do „żniw" niepotrzebnego żyta w pszenicy.

Śladami korespondencji fabrycznych „Gazety"

O KIEPSKICH MATEMATYKACH (nr 126)

(B) Rada zakładowa przy Warsztatach Mechanicznych Zakładów Produkcji Elementów Budowl. w Solcu Kujawskim zawiadamia, że od dnia 1 maja rb. przydzieliła pomoc referentowi płacy i pracy, tak, że obecnie zarobki robotników są właściwie obliczane.

WALKA O OSZCZĘDNOŚĆ SUROWCA ZADANIEM CAŁEJ ZAŁOGI (nr 116)

(B) Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz-Fabryczna komunikuje, że w produkcji na Oddziale D Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zaszły pozytywne zmiany. Jakość wykonywanej pracy jest obecnie bez zarzutu, a oszczędność w dodatkach przestrzegana.

USPRAWNIĆ PRACĘ (nr 42)

(B) Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz-Szwederowo zawiadamia, że rysunki i materiał dla Bazy Remontowej przy Zjednoczonych Zakładach Rowerowych w Bydgoszczy są obecnie dostarczane w terminie.

ZAPOBIEC MARNOTRAWSTWU (nr 124)

(B) Podst. org. partyjna przy Fabryce Sklejek LP w Bydgoszczy zawiadamia, że niedociągnięcia przy wyładowywaniu węgla zostały zlikwidowane, ponadto postanowiono zbudować płot w celu zapobieżenia zsypywania się węgla na szyny kolejowe.

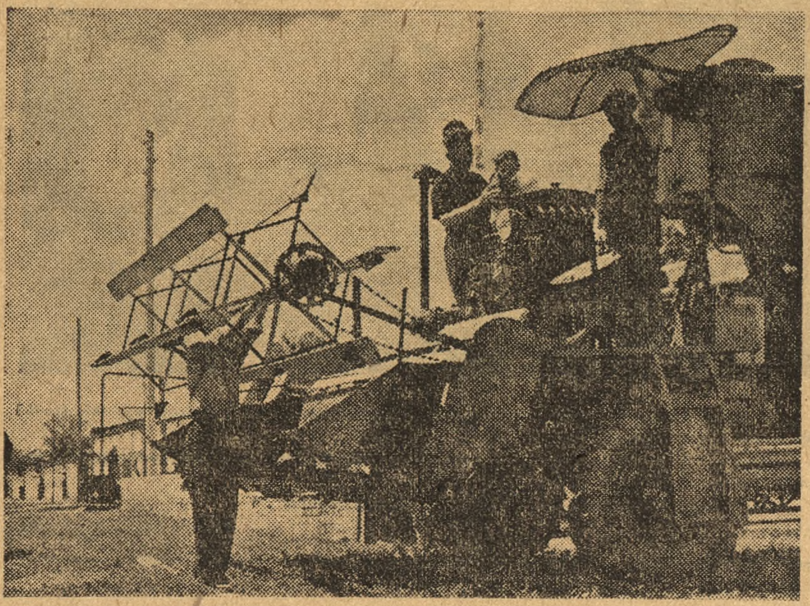
KIEDY POWSTANĄ W BYDGOSZCZY PUNKTY SKUPU I RENOWACJI UŻYWANYCH PRZEDMIOTÓW (nr 68)

Prezydium MRN w Bydgoszczy zawiadamia, że Związki Branżowe tak Odzieżowo-Włókienniczy jak i Skórzany wystąpiły z wnioskiem o przydzielenie lokalu na uruchomienie tego rodzaju punktów usługowych.

INŻ. MIECZYSŁAW PRÜFFER
INŻ. STEFAN LIPSKI

WIEDZA czynnikiem podnoszącym produkcję rolną

Przygotowanie maszyn do akcji żniwnej



Warsztaty zespołu PGR Kobylniki w pow. inowrocławskim przygotowują maszyny i narzędzia rolnicze do akcji żniwnej.

NA ZDJĘCIU Brygada mechaniczna remontuje radziecki kombajn zbożowy.

CAF — fot. Tymiński

Kontraktujemy rośliny oleiste

Uprawa, pielęgnacja i zbiór rzepaku

Już od 28 czerwca rozpoczyna się kontraktowanie roślin oleistych. Tak wczesne kontraktowanie konieczne jest z tego względu, aby przemysł tłuszczowy wiedział na jaką ilość surowca wszystkich roślin oleistych może liczyć, a rolnik zawczasu może obmyśleć — co, gdzie i ile tych roślin zasiać.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie kontraktacji rzepaków i innych roślin oleistych na rok 1952/53 zapewnia, że zakontraktowane plantacje roślin oleistych będą wyłączone od obowiązkowego skupu zboża, a ponadto jeżeli plantator odstawi więcej niż 8 q z hektara rzepaku ozimego, a więcej niż 6 q z hektara innych roślin oleistych — to ta nadwyżka będzie zaliczona na poczet obowiązkowych dostaw zboża i to w stosunku — za 100 kg roślin oleistych 200 kg zboża.

Dobry rolnik z łatwością może zebrać 12 do 15 q rzepaku ozimego z hektara. Wiemy, że chłopi zbierają nawet znacznie więcej, ale przypuśćmy, że będzie tylko 12 q. Otóż ten rolnik otrzyma za swój plon z 1 ha 3.160 zł., a prócz tego 4 q rzepaku, które odstawi ponad obowiązujące minimum, będzie mu zaliczone jak gdyby odstawił 8 q zboża w ramach planowego skupu, pomimo, że z tego hektara rzepaku nie potrzebuje odstawiać zboża.

Ażeby osiągnąć takie korzyści warto do uprawy rzepaku zabrać się z całą starannością. Niedopuszczalnym marnotrawstwem i szkodzeniem samemu sobie byłoby niedbałe jej traktowanie.

Niesłusznie sądzą niektórzy, że rzepak ozimy jest szczególnie zawodny. Jeżeli uprawa jest prawidłowa, a siew wykonany we właściwym czasie, to nie ma obawy o to, aby rzepak się nie udał, czy też wymarzł. Zdarza się to wtedy tylko, gdy uprawa jest niedbała, a siew opóźniony, lub za gęsty.

Bardzo ważną rzeczą jest wybór odpowiedniego stanowiska, a to dlatego, że rzepak ozimy wymaga bezwzględnie bardzo wczesnego siewu, w naszych warunkach klimatycznych około 15 sierpnia, a jednocześnie bardzo starannej przedsiewnej uprawy roli. Przedplon zatem musi wcześnie schodzić z pola. Biorąc to pod uwagę, najlepszymi przedplonami rzepaku są: wczesny groch, wczesna mieszanka, sprzątana na zielono, jeden pokos koniczyny, jęczmień ozimy i wczesne ziemniaki, zbierane na tzw. młode.

Natychmiast po sprzęcie przedplonu wykonujemy podorywkę, a w 3 do 4 tygodnie po tym orkę siewną. Między tymi orkami przeprowadza się normalną uprawę mającą na celu zatrzymanie w glebie wilgoci i niszczenie chwastów, a więc kilkakrotne bronowanie. O ile czas pozwala, zaleca się 3 orki, gdyż rzepak lubi dobrze spulchnioną rolę, ale siew w świeżą orkę nie jest wskazany — orka siewna powinna być wykonana na co najmniej 2 tygodnie przed siewem. Wyjątkowo po ziemniakach można się ograniczyć do jednej orki. Siew musi być rzędowy przy rozstawie rzędów 35 do 40 cm. a w lepszych warunkach nawet do 50 cm. i wykonany około 15 sierpnia.

Wczesny siew zapewnia należyty rozwój rzepaku i zabezpiecza w znacznym stopniu przed wymarzaniem, a nawet przed większymi szkodami ze strony słodyszka rzepakowca.

Średnio wysiewa się dobrego nasienia 10 do 12 kg na 1 ha. Po wyznaczeniu się rzędów międzyrzędzia gracujemy, aby zniszczyć skorupę i wschodzące chwasty. Przed okresem mrozów dobrze jest rzędy płytko obsypać, co w znacznym stopniu zabezpiecza rzepak przed wymarznięciem.

Podstawowym nawozem pod rzepak jest obornik, dany w ilości 200 do 300 q na 1 ha. Z nawożenia obornikiem możemy tylko wtedy zrezygnować, jeżeli rzepak siejemy po obficie nawożonym przedplonie. Gdyby rzepak na jesieni okazał się za gęsty, to należy go przerzedzić, bądź to ręczną gracą, jak przy przecince buraków, bądź też konnym opełaczem, o odpowiednio ustawionych łapach, puszczonym w poprzek rzędów. W rezultacie powinny pozostać kępki rzepaku mniej więcej co 15 cm. Wczesną wiosną rzepak bronujemy lekkimi bronami ukośnie do kierunku rzędów. Zabieg ten jest bardzo wskazany; niszczy się przez to skorupę i jak to mówią, otwiera rolę, a rośliny rzepaku oczyszcza się z zeschłych liści. Doświadczenia wykazały, że wiosenne bronowanie zwiększa plony od 10 do 20 proc.

Dalszymi czynnościami jest opielanie i płytkie obsypywanie rzepaku. Opielanie jest konieczne, ilekroć pokażą się chwasty. Obsypywanie jest również pożyteczne, ale w razie suszy należy je stosować ostrożnie (najwyżej 1 raz).

Gdy rzepak już podrośnie i zaczynają się zawiązywać pęki kwiatowe, trzeba codziennie go oglądać, czy nie pojawił się słodyszek rzepakowiec, najgroźniejszy szkodnik rzepaku. Słodyszka musimy zwalczać wtedy, kiedy się tylko pojawi. Nie można czekać, aż się zanadto rozmnoży, bo wtedy zwalczanie jest już znacznie trudniejsze, a szkody nieuniknione. Gdy tylko zauważymy pierwsze pojawiające się chrząszcze, należy rzepak opylać Azotoxem, czy innym zaleconym przez ochronę roślin preparatem (opylanie, ze względu na niebezpieczeństwo zatrucia pszczół, dopuszczalne jest tylko przed zakwitnięciem rzepaku) i wyłapywać na przyrządy chwytne. Warunkiem powodzenia walki ze słodyszkiem jest wczesne jej rozpoczęcie i stałe powtarzanie zabiegów, aż do zupełnego wytępienia szkodnika.

Zgodnie z umową instytucje kontraktujące są obowiązane do zaopatrzenia plantatorów w środki do zwalczania szkodników na warunkach kredytowych. Duże straty powstają nieraz z powodu nieodpowiedniego czasu i sposobu sprzętu rzepaku, gdyż ziarno jego łatwo się wysypuje. Umiejętne postępowanie i te straty może ograniczyć do minimum. Zbierać rzepak należy wówczas, gdy ziarnka do połowy zbrunatnieją. Postępujemy tak przy uprawie sierpem, jeżeli zaś kosimy kosą, a zwłaszcza kosiarką, czy żniwiarką, to zbiór musimy zacząć wcześniej, gdyż inaczej dużo ziarna się wysypie. Najmniejsze straty powoduje siew, toteż jeśli to tylko możliwe, ten rodzaj sprzętu jest najbardziej polecenia godny. Przy zwózce rzepaku należy używać płacht żniwnych: jedna na wozie, a druga, przymocowana jednym bokiem do drabiny, powinna leżeć na ziemi, sięgając aż do stożka rzepaku i nad nią podaje się snopki na wóz. W ten sposób ziarno wysypuje się przy zwózce na płachtę, a nie ginie na polu.

I pod tym względem Państwo przychodzi plantatorom z pomocą, gdyż będzie uruchomiony specjalny kredyt na zakup płacht żniwnych. Podawać snopki na wóz należy rękami a nie widłami, gdyż wtedy najmniej się ziarna wysypuje.

Sporo jest, jak widzimy, z rzepakiem kłopotu i dlatego wielu rolników nie chce go uprawiać i kontraktować, ale nie mają słuszności. — Wszystkie trudy i starania sowicie się opłacą, a tylko zacofany i nieuspołeczniony rolnik chciałby, aby mu wszystko łatwo przychodziło. Postępowi rolnicy i dobrzy obywatele kraju biorą się do trudnych, ale pożytecznych zadań i za to są należycie wynagradzani, bo udany rzepak dobrze się opłaca. Poza tym obywatelskim obowiązkiem każdego chłopa jest produkować i dostarczać tak potrzebny dla naszego kraju surowiec do produkcji tłuszczów roślinnych.

Inż. Mieczysław Prüffer

„Dobra orka — gnoju furka, złe oranie — fur nie stanie" czyli:

Jak pielęgnować ziemniaki

Na Pomorzu zarówno charakter gleby, jak też i klimat sprzyjają rozwojowi ziemniaka, gdyż nie mamy wysokiej temperatury powietrza ani gleby. Z uwagi na późną wiosnę i chłodną jesień okres wegetacyjny ziemniaka jest krótki. Ziemniaki zawiązują bulwy fizjologicznie zdrowe, dobrze się przechowują i wyradzają się stosunkowo wolno, są więc pełnowartościowym materiałem do sadzenia. To też nic dziwnego, że rolnicy na Pomorzu uprawiają dużo ziemniaków, lecz pomimo sprzyjających warunków plony nie są zadowalające. Ogólnie biorąc plony ziemniaków są małe. Wprawdzie na Pomorzu przeciętny plon jest wyższy, aniżeli przeciętny w całej Polsce, to jednak daleko nam jeszcze do właściwych plonów. Przyczyną małych plonów jest nie tylko to, że na ogół rolnicy nasi popełniają szereg błędów, które dałoby się ująć w następujące punkty: niewłaściwa uprawa, słabe nawożenie, brak zrozumienia doboru odmian i sadzeniaków, ale gospodarstwa chłopskie nie wykazują zrozumienia do „zmiany nasienia" jak również nie doceniają jeszcze dostatecznie pielęgnacji w czasie wzrostu ziemniaków, którą to pracę wykonuje się w miarę wolnego czasu.

Przykładem w zbiorach ziemniaków są zdobycze rolnictwa radzieckiego. Osiągnięto tam w warunkach gospodarczych plony 350 kwintali z ha, a stachanowskie rekordy przewyższają 1.200 kwintali. Nie będę omawiał poszczególnych warunków wpływających na plon ziemniaka, lecz zajmiemy się zgodnie z zadaniem sprawą pielęgnacji w czasie wzrostu.

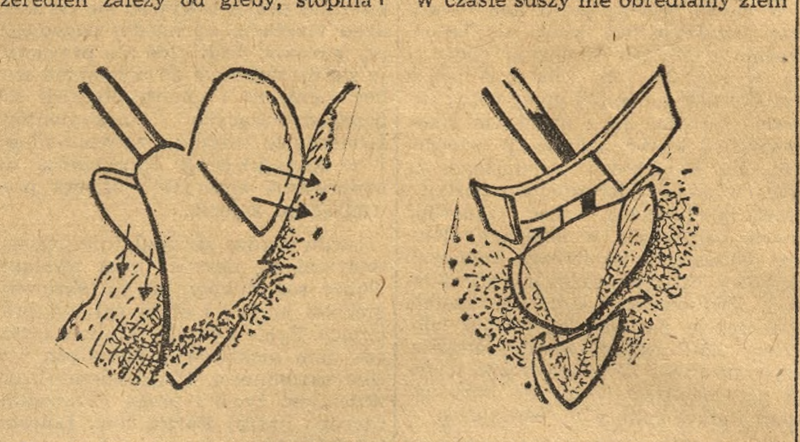
Stare przysłowie ludowe mówi: „Dobra orka — gnoju furka, złe oranie — fur nie stanie". Odnosi się to nie tylko do orki, ale do wszelkich upraw, a tym samym i do pielęgnacji posiewnej.

Pielęgnacja ziemniaków rozpoczyna się od chwili zasadzenia i rozredlenia pola zasadzonego co drugi rząd. Po przykryciu ziemniaka należy zwałować wałem gładkim lub pierścieniowym w celu przygniecenia ziemi do kłębów i spowodowania silniejszego podciągania wilgoci. Wałowanie ma też na celu przyśpieszenie wzrostu chwastów, aby je następnie broną jeszcze przed wzejściem ziemniaków zniszczyć. Po zwałowaniu puszczamy lekko bronkę, aby nie utracić zapasów wody w glebie, a zarazem nie spowodować zaskorupienie warstw górnych. Nadmieniam, że wałowanie niewątpliwie przynosi korzyści na glebach lekkich, lecz na glebach ciężkich i wilgotnych przeciwnie wałowanie nie jest wskazane. Drugie kolejne obredlanie i bronowanie wypadnie w dwa tygodnie po pierwszym.

Kilkakrotne bronowanie przyczyni się znacznie do oczyszczenia roli. Po wzejściu ziemniaków rozpoczyna się tylko międzyrzędową uprawę, aż do czasu ocienienia rządków przez rozrastającą się nać. Od chwili zasadzenia do wzejścia upływa mniej więcej od 22 do 28 dni. Zależy to od tego czy zasadziliśmy w ziemię ogrzaną czy też w nieogrzaną. Jeżeli zasadziliśmy na krzyż, to po wzejściu ziemniaków możemy przeredlić w poprzek, lecz płyciej niż podłużnie. Przez obredlanie niszczymy chwasty, spulchniamy glebę oraz zwiększamy długość pędu podziemnego. Ilość przeredleń zależy od gleby, stopnia zachwaszczenia i głębokości sadzenia. Częste redlenie ziemi piaszczystej powoduje znaczne straty wilgoci, a tym samym obniżkę plonów, ponieważ piasek ułożony w redliny wysycha. W czasie raptownych deszczów woda wsiąka prędko w bruzdy i głębiej, aniżeli sięgają korzenie ziemniaka.

Na Pomorzu na lekkich glebach według zalecenia prof. B. Niklewskiego wysokie obsypywanie przynosi duże szkody. Za ostatni termin redlenia uważamy czas z chwilą gdy ziemniaki zaczną kwitnąć tj. okres zawiązywania kłębów. Pracując w ziemniakach w tym czasie narzędziami konnymi, mechanicznymi lub nawet ręcznymi moglibyśmy uszkodzić kłęby. Przy tym chciałbym podać wyjaśnienia prof. Listowskiego, który oświadcza, iż obfite kwitnienie ziemniaków nie ma nic wspólnego z plonem, jak też i to, że przez obrywanie kwiatów absolutnie nie podniesiemy ilości plonu.

Do spulchniania gleby czyli tzw. głęboszowania na głębokość 20 do 25 cm używamy specjalnych narzędzi zwanych „nurtowcami". Dotychczasowe metody pracy rolnika okazują się niewystarczające. Wykonywanie zabiegów rolniczych przy uprawie ziemniaka sposobem ojców nie może i nie daje pożądanych wyników. I dziś spotkać możemy, że przy obredlaniu ziemniaków na jeden rząd zużywają jednego konia i 2 ludzi. Z ekonomicznego punktu widzenia praca ludzi nie jest wykorzystana, a i jakość roboty jest niedostateczna. Wykrój radła tak skonstruowany, że skrzydła u dołu są rozsunięte, radło wbija się jak klin w ziemię, ciśnie na sąsiednie rzędy powodując uszkodzenie kiełków i pozostawia zbitą rolę. Nowoskonstruowane korpusy radeł są o tyle lepsze, że nie pozostawiają brózd zbitych i nie powodują okaleczeń kiełków przy obsypywaniu ziemniaków (patrz rysunek).



Na rysunku z lewej: radło ugniatające ziemię, z prawej: typ radła spulchniającego glebę.

W czasie suszy nie obredlamy ziemniaków, lecz o ile są chwasty puszczamy opełacze o nożach skierowanych skośnie na zewnątrz. O ile nie ma specjalnych opełaczy w ostatecznym wypadku można użyć zwykłego kultywatora z tym, że sprężyny przednie odrzucamy, zostawiamy tylko na ostatniej ramie i ustawiamy sprężyny tak, by po dwie mogły pracować w jednej bruździe. Przy użyciu specjalnych wielorzędowych opełaczy wydajność robotnika zwiększa się czterokrotnie w porównaniu z dotychczasowymi sposobami obredlania. Przy tym jakość pracy jest daleko lepsza. Kopce luźne, nie ściśnięte pozostawiają bruzdę o powierzchni pulchnej. Zwiększamy w ten sposób plony dziesięciokrotnie w stosunku do starych metod uprawy ziemniaka narzędziami przestarzałymi. Oprócz powyższych czynności po wzejściu ziemniaków i przy wykryciu pustych miejsc należy przeprowadzać dosadzanie jak również selekcję negatywną, czyli wykopywanie i usuwanie z pola krzewów chorych, względnie podejrzanych. Usuwanie krzewów chorych należy przeprowadzić jak najwcześniej, zanim łodygi i liście nie ocienią całkowicie ziemi i gdy choroba jest jeszcze w zaczątkach. Praca selekcjonisty nie jest prosta, gdyż niewielu rolników zna się na chorobach. Przeszkoleni agronomowie gminni powinni pouczyć rolników w rozpoznawaniu krzewów chorych i usuwaniu ich z pola. Nie obniży to nam plonów, gdyż krzewy chore są małoplenne, a pozostawienie ich mogłoby przyczynić się w następnych latach do całkowitej degeneracji ziemniaków.

Do zabiegów pielęgnacyjnych zaliczamy też pogłówne nawożenie ziemniaków nawozami naturalnymi lub sztucznymi. Podkarmianie jest ważne szczególnie na ziemiach lekkich. Uczeni radzieccy zalecają stosować nawożenie pogłówne w dwóch dawkach: zaraz po wzejściu i przed kwitnieniem. W zależności od żyzności gleby dawki podkarmiania ziemniaków są różne. W przybliżeniu dajemy 100 kg saletrzaku, 120 kg superfosfatu, 100 kg soli potasowej na ha. Osiągnięcia radzieckie w dziedzinie uprawy i pielęgnacji ziemniaków u nas są mało znane. Należałoby więc je spopularyzować.

Moje uwagi o pielęgnacji ziemniaków byłyby niekompletne, gdybym nie wspomniał o akcji, która wiąże się ściśle z zagadnieniem uprawy i pielęgnacji ziemniaka. Jest nią **zwalczanie stonki ziemniaczanej**. Akcja ta w województwie bydgoskim ma specjalne znaczenie. Mianowicie województwo nasze ma stanowić tamę przeciwko pochodowi stonki na województwa środkowe i wschodnie. W związku z tym do walki ze stonką musi stanąć całe społeczeństwo, aby w roku bieżącym akcja zwalczania najgorszego szkodnika ziemnego jakim jest stonka ziemniaczana została przeprowadzona dokładnie i skutecznie.

Rolnicy we własnym interesie i trosce o lepszy plon ziemniaka powinni lustrować swe pola w przerwach pomiędzy lustracjami ogólnymi organizowanymi przez Prezydium GRN. W miejscowościach, gdzie zostały założone poletka, nie wolno kopać ani podbierać ziemniaków, aż do czasu zakończenia lustracji ogólnej.

Poszukiwanie stonki należy przeprowadzać w dnie słoneczne i w razie wykrycia w jakimkolwiek stadium jej rozwoju należy natychmiast zameldować czynnikom fachowym ochrony roślin czy Prez. GRN.

Od nas tylko zależy czy mamy poprzestawać na małych plonach, czy też podnieść wydajność ziemniaka, który w dużym stopniu przyczynia się do dobrobytu ludności. Dobrego plonu nie otrzymamy na glebie jałowej, źle uprawionej. Naszym zadaniem jest utrzymać glebę w stanie wysokiej sprawności.

Nasz Plan 6-letni stawia przed rolnictwem daleko idące przesunięcia w plonach, w procencie upraw i nawożeniu i nie ulega wątpliwości, że wypełnienie tego planu zmieni w dużej mierze naszą sytuację rolną.

Inż. Stefan Lipski

Zapamiętaj to sobie!

Wczesna kośba - dobre siano

● Dobre siano jest jedyną paszą, którą bez dodatku pasz zwłaszcza treściwych możemy żywić bydło bez szkody dla jego zdrowia.

● Jeden kilogram dobrego siana zastępuje około 3—4 kg. otrąb. Jeden kilogram okruchów siennych, koniczynowych lub lucernowych zastępuje z powodzeniem 1 kg otrąb w żywieniu macior i warchlaków hodowlanych. Dobre siano jest nie tylko paszą bardzo pożywną, ale również paszą zdrową, dlatego też hasłem naszym winno być: **„Przez dobre siano — do podniesienia wydajności i zdrowotności naszych zwierząt".**

● Jeżeli zapewnimy na zimę każdej krowie chociażby 7 kg dobrego siana dziennie i odpowiednią ilość pasz soczystych (kiszonki, okopowe), to zapewnimy tym samym 10 litrów dziennego udoju mleka i zdrowie naszego inwentarza.

● **Wcześnie kosić, ostrożnie suszyć** — oto zasada, której musimy się trzymać jeżeli chcemy mieć więcej lepszego siana.

● Im wcześniej kosimy tym bogatsze i lepsze uzyskujemy siano. Im później kosimy, tym więcej mamy kwintali słomiastego siana niewiele różniącego się wartością od zwykłej słomy.

● Nauka stwierdziła, że tym momentem, w którym możemy uzyskać najbardziej wartościowe siano bogate w białko, jest początek kwitnienia. A zatem:

KOSZENIE W POCZĄTKU KWITNIENIA DAJE NAJWYŻSZY PLON WARTOŚCIOWEGO SIANA

Termin sianokosów ma ogromny wpływ na jakość sprzątniętego siana. Opóźnione koszenie łąki wprawdzie zwiększa pierwszy pokos, ale daje siano o małej zawartości białka i znacznie obniża plon drugiego pokosu.

Każdy dzień opóźnienia w rozpoczęciu sianokosów po nastaniu kwitnienia roślin na łące czy polu, to każdy dzień straty. Jeśli spóźnimy się z koszeniem 7 dni, to tak jakbyśmy wyrzucili kilka kwintali owsa. Jeśli spóźnimy się z koszeniem 14 dni, to tak jakbyśmy spalili połowę plonu.

Nie tylko wcześnie, ale i szybko należy sprzątać siano. Im krócej trwają sianokosy, tym lepsze uzyskujemy siano. W tym czasie, gdy rośliny kwitną, nawet kilkudniowe przedłużenie koszenia powoduje duże straty. Dlatego mechanizacja koszenia nie tylko czyni pracę człowieka lżejszą, ale podnosi ilość i jakość siana.

Mechanizacja koszenia umożliwia również koszenie siana w najgorszą pogodę.

Wczesne i szybkie koszenie nie tylko zapewnia wyższą jakość siana, ale zapewnia również szybkie odrastanie trawostanu i zwiększa znacznie plon trawy.

A więc — **wcześnie kosić, ostrożnie suszyć!**

Od tego jak siano suszymy, zależy wartość siana,

dlatego, że:

1 skoszone rośliny jeszcze oddychają i zużywają na to oddychanie nagromadzone w liściach i łodygach pokarmy. Im prędzej rośliny przesuszymy, tym mniej stracą pokarmów.

2 deszcze wsiąkając w przeschnięte rośliny wypłukują z nich składniki pokarmowe. Im bardziej są rośliny już przeschnięte, tym silniej wsiąka w nie woda deszczowa, tym więcej z nich wypłukuje składników pokarmowych.

3 podczas przerzucania, odwracania, zgrabiania i nakładania siana obłamują się listki, które stanowią najważniejsze części siana. Na polu zostają liście, a do zagrody zwozimy łodygi. Ma to miejsce zwłaszcza u koniczyn i innych motylkowych. Im gorsza pogoda tym częściej przewracamy siano, tym większe mamy straty.

4 podczas złej pogody siano suszone w kopkach pleśnieje, a niekiedy gnije.

SUSZENIE SIANA NA ZIEMI JEST SPOSOBEM ROZRZUTNYM I ZACOFANYM

● Suszenie na ziemi trwa dłużej niż na suszakach, a im krócej suszymy tym mniejsze straty.

● Suszenie na ziemi zmusza nas do częstego przetrząsania, rozścielania i zgrabiania. Tym częściej to musimy robić im gorsza jest pogoda. Tym więcej siana się nam wtedy rozkruszy.

● Podczas deszczu siano w kopkach zanieczyszcza się ziemią, moknie i traci składniki pokarmowe, które są z niego wypłukiwane i wsiąkają w ziemię.

● Suszenie na pokosach wstrzymuje odrastanie roślin, pod kopkami powstają żółte plamy.

● Przy długotrwałych deszczach rośliny pod kopką giną, na ich miejsce wyrastają chwasty bardziej odporne na niedogodne warunki.

● Przy suszeniu na ziemi nakład pracy jest dwa razy większy i kilka razy więcej czasu tracimy na dojazdy niż przy suszeniu na suszakach.

● Przy suszeniu na ziemi straty wartości pokarmowej siana są dwa do trzech razy większe niż przy suszeniu na suszakach.

Aby uniknąć strat przy suszeniu i uzyskać dobre siano nawet wtedy gdy jest deszczowa pogoda należy siano

SUSZYĆ NA SUSZAKACH

Przez zastosowanie suszaków otrzymujemy siano pożywne bogate w pokarmy lekkostrawne. Suszak zabezpiecza siano przed przemoczeniem podczas deszczu, zmniejsza wspomniane już przewracanie, zgrabianie podczas suszenia, zapobiega zanieczyszczaniu siana ziemią, uniemożliwia przemoczenie siana przez deszcz, woda deszczowa spływa bowiem po powierzchni siana nie wsiąkając do głębszych warstw.

Siano na suszakach wysycha natychmiast po deszczu dlatego, że dobrze jest przewietrzane przez prąd powietrza i styka się dużą powierzchnią z promieniami słońca.

Siano na suszakach nie styka się z ziemią i nie musi być po deszczu rozścielane ani odwracane.

Suszenie na suszakach gwarantuje sprzęt wartościowego, aromatycznego i smacznego siana, czyni suszenie łatwiejszym, tańszym, wygodniejszym. Jest sposobem prostym i dla każdego gospodarstwa dostępnym.

Przy stosowaniu suszaków wychodzimy w pole zaledwie dwa lub trzy razy. Raz, gdy kosimy i zawieszamy je na suszakach, drugi raz, gdy zwozimy z suszaków.

Bydgoska Wytwórnia Octu i Musztardy przekroczyła swoje plany półroczne

Bydgoska Wytwórnia Octu i Musztardy wykonała do dnia 15 bm. plany produkcyjne za I półrocze br. Dokładne obliczenia wykazały, że produkcja octu zrealizowana została w 137,1 proc. rozlew octu w 106,8 proc., produkcja musztardy w 101,7 proc. oraz rozlew musztardy w 100 proc. Wykonanie planu produkcji wg. cen niezmiennych zrealizowane zostało w 129,9 proc. Te wysokie wyniki zostały osiągnięte dzięki realizacji zobowiązań, jakie podejmowali pracownicy Wytwórni dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja.

—o—

ZEBRANIE WYBORCZE ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 22 bm. o godz. 10 w świetlicy Związku w Bydgoszczy przy Al. 1 Maja 30 odbędzie się ogólne zebranie wyborcze.

Obecność członków obowiązkowa.

—o—

DZIŚ POPIS UCZNIÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W BYDGOSZCZY

W dniu dzisiejszym Państwowa Szkoła Muzyczna organizuje popis uczniów klas fortepianu, skrzypiec, perkusji i zespołów kameralnych, chóru oraz rytmiki.

Popis rozpocznie się o godz. 18 w Pomorskim Domu Sztuki.

—o—

ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA

W czwartek, dnia 19 czerwca br. o godz. 18 w auli Rolniczych Instytutów Naukowych (Plac Weyssenhoffa 11) odbędzie się zebranie Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, na którym doc. dr E. Domański wygłosi referat pt. „Żywienie, a odporność ustroju zwierzęcego". Goście mile widziani.

RADIO

na czwartek, 19 czerwca 1952 r.

5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.15 Program lokalny dnia — Bdg. 6.30 Pogadanka dla wsi pt. „Zwalczamy szkodniki" — Bdg. 6.30 Dziennik. 6.50 Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz Radiowy. 11.45 Głos wojska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik. 12.15 Węgierskie utwory popularno-rozrywkowe. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.30 Audycja dla klasy I i II [illegible]. 13.55 Słuchowisko dla klasy IV [illegible]. 14.15 Utwory organowe. 14.40 A. Dworzak — Serenada. 15.10 Powieść A. Pierwienczewa „Honor młodych". 15.30 Audycja dla świetlic [illegible] „Śpiewamy piosenki". 16.00 Wiadomości Radiowe. 16.35 Od melodii do melodii — Bdg. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedzi [illegible]. 17.15 Korespondencja z zagranicy. 17.30 Pieśni w wykonaniu chóru ludowego. 17.40 Muzyka. 18.00 Koncert „Dla każdego coś miłego". 18.30 [illegible]. 19.00 [illegible] dla brygady młodzieżowej Zakładów Budowlanych w Mątwach. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Instrumenty muzyczne — audycja słowno-muzyczna. 20.20 Muzyka [illegible]. 21.00 Dziennik. 21.30 Pieśni P. Rachmaninowa. Śpiewa Maria Drewniakówna. 21.50 Wszechnica Radiowa. 22.10 Muzyka. 22.15 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 22.30 Melodie operetkowe. 23.00 Muzyka symfoniczna kompozytorów polskich.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-98. Sekretarz redakcji 47-52. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-98. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-66. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji [illegible]. Wieczorem w godz. 18-22 tel. 48-09 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-09.

Redakcja nocna 47-60. Redaktor techniczny i korektornia 39-73. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-06 i 48-56.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 207.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy, przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.

Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 46-08.

E-3-12139

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115.5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

PSS i MHD prowadzą akcję dostarczania pieczywa i mleka do domów

Należy zabezpieczyć higieniczne warunki obsługi

W myśl zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o sprzedaży pieczywa i mleka z dostawą do domu, już w pierwszych dniach bieżącego miesiąca Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomiła 10 takich punktów sprzedaży.

Do chwili obecnej następujące sklepy PSS przyjmują zlecenia zamówienia na dostarczanie pieczywa i mleka do domu: sklep spożywczy nr 21 przy ul. Toruńskiej, nr 104 przy ul. M. Fornalskiej, sklep piekarski nr 16 przy Nowodworskiej, spożywczy nr 77 oraz nr 54 przy ul. Gen. Stalina, nr 105 przy ul. Karpackiej, nr 106 przy ul. Dworcowej, nr 80 przy ul. Kwiatowej, nr 64 przy Al. 1 Maja, oraz nr 100 przy ul. Rycerskiej.

Jak widać z powyższego zestawienia, Powszechna Spółdzielnia Spożywców szczególną opieką pod tym względem otoczyła dzielnice robotnicze.

Mieszkańcom tych dzielnic już we wczesnych godzinach rannych roznosiciele przynoszą świeży chleb, bułki oraz mleko. W ten sposób osoby korzystające z tego udogodnienia nie potrzebują rano tracić czasu na wystawanie w sklepach.

Z usług Powszechnej Spółdzielni Spożywców korzysta około 450 osób — zgłoszenia napływają w dalszym ciągu. Z tego względu PSS zamierza powiększyć sieć sklepów do 35.

Miejski Handel Detaliczny również zorganizował w swoich sklepach spożywczych sprzedaż pieczywa i mleka z dostawą do domu. Zajmuje się tym już 25 placówek MHD. W sprawnym rozprowadzaniu pieczywa, mleka oraz zdobywaniu nowych zgłoszeń mieszkańców przodują: sklep nabiałowy nr 64 przy ul. Jackowskiego, w którym zarejestrowanych jest około 250 osób, oraz sklep nr 87 przy Al. 1 Maja, gdzie również ok. 250 osób korzysta codziennie w godzinach rannych z dostawy mleka i pieczywa. Ogółem Miejski Handel Detaliczny zaopatruje 3.000 osób w wyżej wspomniane artykuły spożywcze.

Ludzie pracujący, robotnicy bydgoskich fabryk, urzędnicy i inni z zadowoleniem przyjęli dekret Min. Handlu Wewnętrznego.

Wskazane jest, aby kierownictwo MHD stale kontrolowało warunki higieniczne w jakich placówki nabiału dostarczają klientom mleko do mieszkań.

Jak nas informują Czytelnicy np. sklep nabiałowy MHD przy ul. Piotra Skargi dostarcza klientom do mieszkania mleko w brudnych i otwartych butelkach.

Zaznaczamy, że mleko pasteryzowane ma być szczelnie zamknięte, w przeciwnym bowiem wypadku przy przenoszeniu zanieczyszcza się ono. A przecież ma to być mleko wyjałowione ze wszelkich szkodliwych bakterii.

Niewykluczone jest, że niektórzy gońcy roznoszący mleko po mieszkaniach, lekceważą sobie obowiązki, nie przestrzegając, aby mleko było dostarczone w butelkach zamkniętych, zabezpieczonych od kurzu.

W związku z powyższym sygnałem konieczne jest, aby kierownictwo MHD zapewniło bezwzględne przestrzeganie przez personel warunków higienicznych i sanitarnych dostaw mleka i pieczywa klientom do mieszkań.

Powstają 3-letnie Technika Księgarskie

Zawód księgarza nabiera coraz większego znaczenia w miarę wzrostu potrzeb kulturalnych naszego społeczeństwa. Rosnące kręgi czytelników, wymagają fachowej, świadomej ich potrzeb, obsługi. Potrzebni nam są księgarze, którzy potrafią być doradcami w zakresie czytelnictwa i samokształcenia, księgarze, którzy poprowadzą pracę księgarską zgodnie z potrzebami kraju budującego podstawy socjalizmu. W trosce o zapewnienie stałego dopływu kwalifikowanych pracowników księgarskich oraz dla umożliwienia młodzieży pragnącej poświęcić się sprawie upowszechnienia książki, zdobycia wysokich kwalifikacji — Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarskiego organizuje sieć szkół księgarskich.

Od nowego roku szkolnego czynne będą, obok dotychczas istniejącego Technikum w Warszawie przy ul. Klonowej 16 — 3-letnie Technika Księgarskie: we Wrocławiu — ul. Kościuszki nr 82, w Krakowie — ul. Agnieszki 5, w Łodzi — ul. Sporna nr 73, w Poznaniu — ul. Inżynierska 10.

Do szkół tych zgłaszać się powinni absolwenci VII kl. szkoły podstawowej w wieku 14—17 lat, których interesują sprawy, związane z książką i czytelnictwem.

Kandydaci winni złożyć w terminie **do 20 bm.** podania do dyrekcji właściwego technikum o przyjęcie.

W czasie od 26—30 czerwca odbędą się egzaminy wstępne, obejmujące następujące przedmioty: język polski, matematykę, wiadomości o Polsce i świecie współczesnym.

Zdolni i pilni uczniowie będą mogli korzystać ze stypendiów.

Walka z chwastami w pracowniczych ogródkach działkowych

Na terenie Bydgoszczy istnieje kilka pracowniczych ogródków działkowych. Na Bielawkach kilkaset rodzin robotniczych posiada swe działki w ogródkach „Jedność", „im. M. Curie - Skłodowskiej", „im. I. Miczurina", „Swoboda" — na Jachcicach „Lech". Poza tym są ogródki na Wilczaku, przy ul. Dolina i na Bielicach.

Ogródki posiadają estetyczny wygląd. Posiadacze działek starannie pielęgnują swe warzywa i drzewa owocowe chroniąc je przed zachwaszczeniem i szkodnikami roślinnymi, co w wyniku przyniesie im obfitsze plony. Wszędzie spotykamy starannie oczyszczone z chwastów grządki.

Gorzej przedstawia się sprawa w ogrodach prywatnych, gdzie nie dosyć energicznie walczy się z chwastami. Tak np. w ogrodzie graniczącym z ogrodem działkowym „Swoboda" na Bielawkach, pokrzywy i inne chwasty bujnie się rozrosły i grożą rozprzestrzenieniem na pielęgnowany ogród „Swoboda".

Właściciele ogrodów winni pamiętać o rozporządzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 20 maja br. oraz Prezydium MRN w sprawie systematycznego oczyszczania pól, działek i ogrodów z wszelkiego rodzaju chwastów i jak najszybciej wytępić w swych ogrodach wszelkie łopuchy, ognichy, komosy, perz i tp.

Uwaga prenumeratorzy!

Od dnia 16 maja 1952 r. indywidualne zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat do PPK „Ruch" kierować nie należy. Prenumerata zbiorowa tzw. zakładowa pozostaje jak dotychczas, tzn. zamówienia i wpłaty kierowane są bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch".

§ PORADY PRAWNE §

Kazimierz Jaskólski — Bydgoszcz

Pracowaliście w „Pasamonie" do 2. II. 1952 r. a od 4. II. 1952 r. zaczęliście pracować w Robotniczej Spółdzielni Pracy Elektr. Zapytujecie czy należy Wam się zasiłek rodzinny jeśli 15. II. 52 r. urodziło Wam się dziecko.

Abyście mogli otrzymać dodatek rodzinny musi upłynąć trzymiesięczny czasokres wyczekiwania uregulowany ustawą, a więc w lutym, marcu i kwietniu, jeszcze on Wam nie przysługiwał.

Osiągnięcia IV Tygodnia Zdrowia

Minął IV Tydzień Zdrowia.

Jak wynika z prowizorycznych zestawień liczbowych, Zarząd Wojewódzki PCK zaopatrzył teren w 204.150 sztuk materiałów propagandowych (broszury, ulotki itp.)). Rozprowadził również 100 sztuk fotosów.

Dużym powodzeniem cieszyły się pokazy sanitarne. Wzięło w nich udział około 600 posterunków i drużyn sanitarnych z okazji Tygodnia Zdrowia. Otrzymały one przeszło 1000 noszy od ZW PCK.

W zakładach pracy prelegenci wygłosili około 4000 pogadanek sanitarno - oświatowych, a około 2000 tego rodzaju pogadanek usłyszeli dorośli, zrzeszeni w kołach PCK. Również w każdej szkole i każdej niemal klasie młodzież zapoznała się z tematyką IV Tygodnia Zdrowia.

W ciągu tygodnia na terenie całego województwa odbyło się 30 odczytów otwartych, połączonych z wyświetlaniem filmów. W 32 kinach stałych oraz w 4 ruchomych wyświetlano codzień dodatki z dziedziny sanitarnej. Inne kina wyświetlały artystycznie wykonane przezrocza, dostarczone przez Zarząd Woj. PCK.

Duży wkład w akcję IV Tygodnia Zdrowia dała rozgłośnia bydgoska Polskiego Radia. Nadane zostały w ciągu tygodnia 4 audycje radiowe piątej słuchać będziemy dziś o godzinie 18. Będzie to audycja pt. „Zbliska i z daleka".

Ponadto wszystkie radiowęzły wygłosiły około 160 pogadanek.

W witrynach sklepowych zorganizowano około 40 wystaw o tematyce alkoholowej, pielęgnacji niemowląt itp.

Wielką popularnością na terenie Bydgoszczy cieszyła się wystawa pt.: „Opieka nad Matką i Dzieckiem w Polsce Ludowej". Zwiedziło ją ponad 21 tys. osób. Na wystawie tej wyświetlono 52 filmy krótkometrażowe o treści propagandowo - sanitarnej, ponadto wygłoszono 5 odczytów, które zgromadziły ogółem ponad 5 tysięcy słuchaczy. Zwiedzającym wystawę rozdano około 10 tys. sztuk ulotek i broszur.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się uroczyste zakończenie kursu w Ośrodku Szkolenia Młodszych Pielęgniarek w Bydgoszczy. 89 dziewcząt zdało pomyślnie egzaminy końcowe i otrzymało pracę w szpitalach na terenie województwa.

W akcji IV Tygodnia Zdrowia na specjalne wyróżnienie zasługuje Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek w Aleksandrowie Kujawskim. Zespół tej szkoły brał udział w centralnych uroczystościach.

W sumie przebieg „Tygodnia Zdrowia" w woj. bydgoskim był bardzo udany i spełnił swoje zadanie.

Kurs informacyjno-przygotowawczy dla kandydatów do Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego i AWF

Referat Szkolenia Kadr Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej zwołuje na dni 25. — 28. VI. br. kurs informacyjno - przygotowawczy dla kandydatów do Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego.

W programie kursu: wstępna kwalifikacja, badania lekarskie, próba sprawności oraz treningi kondycyjne. Kurs odbędzie się w Bydgoszczy — WKKF ul. Floriana 6.

Początek zajęć — 25. VI. godz. 10. Zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu (bezpłatne).

Młodzieżowe zespoły artystyczne walczą o prawo uczestnictwa w Zlocie

Ostatnio, jak informowaliśmy, w sali Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Bydgoszczy na szczeblu miasta oraz w Koronowie — na szczeblu powiatu, odbyły się występy zespołów amatorskich, zorganizowanych przy zakładach pracy, instytucjach, PGR, spółdzielniach produkcyjnych i szkołach.

Zadaniem zlotowego konkursu zespołów artystycznych było spopularyzowanie haseł zlotowych, pogłębienie braterskiej przyjaźni młodzieży fabryk i wsi, pokazanie dorobku kulturalnego ruchu amatorskiego oraz wyłonienie najlepszych zespołów z miasta i powiatu bydgoskiego, które wezmą udział w imprezach artystycznych zorganizowanych w dniach 28 i 29 czerwca br. na szczeblu wojewódzkim.

W konkursie tym wzięły udział zespoły, reprezentujące wszystkie formy artystyczne: chóry, zespoły taneczne, instrumentalne, recytatorskie, soliści, akordeoniści i recytatorzy.

Pieśni, tańce i muzyka w wykonaniu zespołów były oparte na motywach ludowych.

Najlepiej zaprezentowały się i tym samym zostały zakwalifikowane do występów na szczeblu wojewódzkim zespoły z terenu Bydgoszczy: chóralne przy Technikum Budowlanym i Szkole Ogólnokształcącej TPD nr 1 oraz zespoły taneczne przy Państwowej Szkole Teatru Ochotniczego i Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Północnego.

W ramach powiatu najlepsze przygotowanie wykazały zespoły przy Zakładach Prefabrykacji Elementów Budowlanych w Solcu Kujawskim, przez wystawienie inscenizacji „Towarzysz broni" obrazującej bohaterską walkę narodu koreańskiego oraz drużyna harcerska szkoły podstawowej w Koronowie, zespół świetlicowy przy Spółdzielni Branży Skórzanej w Koronowie, zespół przy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Bydgoszczy i Technikum Ceramiki Budowlanej w Fordonie.

M. Sz.

Z ruchu wystawowego na Pomorzu

W szeregu ośrodków wojew. bydgoskiego miały ostatnio miejsce poważne i wartościowe pokazy plastyki. I tak, w Bydgoszczy — obok „Wystawy dzieł Leona Wyczółkowskiego" w Muzeum Miejskim — oglądaliśmy, w Pomorskim Domu Sztuki — „Wystawę plastyków — amatorów" z terenu województwa bydgoskiego. Na szczególne podkreślenie zasługuje „Wystawa prac plastyków bydgoskich" zorganizowana w sposób pomysłowy i estetyczny w szeregu sąsiadujących z sobą witryn sklepowych.

W Toruniu obok kilku wystaw bieżących w Muzeum Ziemi Pomorskiej oglądaliśmy interesujący pokaz prac młodej plastyki polskiej pt. „Młodzież w walce o pokój" — zorganizowany przez Centr. Biuro Wystaw Artystycznych w „Domu Plastyków".

W Grudziądzu — w gmachu Teatru Miejskiego — wystawili cykl swych prac plastycy bydgoscy.

W Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku miała miejsce wystawa dydaktyczna: „Sztuka i Życie".

Wystawa pt. „Współczesna grafika polska" — odwiedziwszy kolejno: Chojnice, Tucholę, Nakło, Sępólno, Świecie, Chełmno, Wąbrzeźno, Aleksandrów, Gniewkowo, Mątwy, Kruszwicę, Pakość, Żnin i Szubin — dotarła obecnie do Ciechocinka, gdzie eksponowaną będzie do dnia 30 czerwca.

W dniu 15 bm. otwarta została w Muzeum Kujawskim we Włocławku, wystawa prac „Grupy plastyków kujawskich".

—o—

Komunikat sportowy

Rada Oddziałowa ZS Włókniarz zawiadamia, że w piątek, dnia 20 bm. o godz. 17 w sali przy ul. Gen. Stalina nr 19 odbędzie się zebranie sekcji strzeleckiej. Celem zebrania jest ustalenie terminu treningów oraz eliminacje na mistrzostwa Polski.

Z tego względu Zarząd prosi zarówno działaczy strzeleckich jak i sympatyków o liczne przybycie.

Ze sportu

Wioślarze węgierscy zwyciężają na regatach w Gruenau

BERLIN. Na torze Gruenau pod Berlinem rozpoczęły się międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem osad węgierskich, rumuńskich i NRD. W pierwszym dniu zawodów Węgrzy wygrali 4 biegi.

Najciekawszym był bieg czwórek ze sternikiem, który przyniósł zwycięstwo dwu osadom NRD przed Węgrami. Zwyciężył RC Wiking (Berlin) 6:46,8 przed mistrzem NRD Einheit (Halle) 6:47 i Węgrami 6:52,0.

W jedynkach pierwsze miejsce zajął Węgier Varro w czasie 7:50,6.

W konkurencjach kobiet Węgierki wygrały 3 biegi: jedynki — Kutsagi 4:23,2 przed mistrzynią NRD Koehler 2:28,8, dwójki podwójne — Moszaros, Eberiesi 4:20,0 przed Heckmann, Reich (Chemie Schopau) 4:25,8, w czwórkach — Węgry 4:15 przed Rumunią 4:17.

Zabłocki (Budowlani) mistrzem Polski w szabli

Dnia 15 bm. zakończyły się mistrzostwa szermiercze Polski. W finale szabli zwyciężył Zabłocki (Budowlani) po dogrywce z Pawłowskim.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Pawłowski (Gwardia), 3) Twardokęs (CWKS).

Punktacja drużynowa mistrzostw przedstawia się następująco:

1) CWKS — 110 pkt., 2) Stal — 106 pkt., 3) Gwardia — 81 pkt., 4) Budowlani — 79 pkt., 5) Górnik — 61 pkt.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W kilku wierszach...

Maraton o mistrzostwo Anglii wygrał Peters w czasie 2:20:42,2. Wynik ten jest najlepszym czasem na świecie uzyskanym dotychczas w biegu maratońskim (42,195 m.).

* * *

W Paryżu Mimoun pobił rekord Francji w biegu na 10.000 m. uzyskując czas 29:38,2 min.

* * *

Rekord Anglii w oszczepie kobiet pobiła Cortes wynikiem 45,32 m.

* * *

Na zawodach amerykańskiej olimpijskiej kadry lekkoatletów uzyskano m. in. następujące wyniki: 800 m. — Barnes 1:49,6, 1.500 m. — Memillen — 3:50,7, 400 m. ppłk. — de Vinney 51,7, 5.000 m. — Santee — 14:36,3.

* * *

Na zawodach lekkoatletycznych ATK w Starym Bolesławcu Jungwirt pobił rekord CSR w biegu na 1.500 m., uzyskując doskonały czas 3:47,2 min.

Jest to jeden z najlepszych wyników uzyskanych w roku bież.

Drugi rekord krajowy pobiła sztafeta męska ATK na dystansie 4 razy 400 m., uzyskując czas — 3:17,8 min.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Mury Malapagi" (16, 18 i 20).

WOLNOŚĆ — „Knock-out" (godz. 16, 18, 20).

POLONIA — „Nędznicy" II seria (16, 18, 20)

ORZEŁ — „Kariera w Paryżu" (godz. 17 i 19).

GRYF — „Pustelnia Parmeńska" II seria (17 i 19).

BAŁTYK — „Srebrne kolczyki" (godz. 18 i 20).

MIR — „Ostatni rejs" (godz. 17).

ROZMAITOŚCI — „Igrzyska harcerskie", „W północnej Bukowinie", „Jezioro Ładoga".

OGRODOWE BAGATELA — „Rwący potok" (o zmroku).

* * *

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki — Wystawa prac plastyków - amatorów Wstęp wolny.

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Tajna wojna" godz. 19,30

TEATR MŁODEGO WIDZA

O godz. 17 „Królowa śniegów" wg. bajki Andersena.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH SPOŁECZNYCH M. BYDGOSZCZY

Od soboty, dn. 14 czerwca br. godz. 22 do soboty dnia 21 czerwca br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 19 — ul. Śniadeckich 51, tel. 22-24

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 — ul Grunwaldzka 37, tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz 22 do 8 rano.

Dyżur dzienny pełni Apteka nr 17 przy ul. Śniadeckich.

Komunikaty

Prezydium WRN decyzją z 30. V. 1952 r. L. Sa. II 57/27/52 **zmieniło nazwisko** ob. Babiasz Franciszka, s. Jana i Ewy z d. Kuter ur. 8. III. 1916 r. w Flintinge-Thoreby, zam. w Tuszewie pow. Grudziądz, na **Babiński.** Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę i dzieci. (2283G

Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia, że od dnia 18 do 28. VI. 1952 r. sklepy spożywcze oraz mleczno-nabiałowe rozprowadzać będą **margarynę, masło, olej, cukier i środki piorące.** (850Kr

Zapisy

Zapisy do Technikum Gastronomicznego

Dyrekcja Technikum Gastronomicznego zawiadamia, że zapisy do 2-letniej Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej i 4-letniego Technikum Gastronomicznego w Bydgoszczy, Markwarta 2, przyjmuje się od **15 — 30 czerwca br.** (844K

Zapisy do szkoły Zawodowej

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA Nr 4 w Bydgoszczy, ul. Olszewskiego 20 przyjmuje zapisy dziewcząt i chłopców na działy: **mechaniczny, elektryczny, budowlany i radiowy** codziennie od 9 do 12. Dla zamiejscowych internat. (847k

Przetargi i licytacje

Przetarg na dzierżawę sadów owocowych

Zespół PGR Kotomierz ogłasza **przetarg** na sady owocowe w gosp. Zimne Wody, Pauliny, Mąkowarsko III, Mąkowarsko II, Niciszewo, Łakomowo, Lucim, Lipinki, Lisiogon, Kręgiel, Ciele, Gądecz, Bieskowo, Augustowo. Oferty należy składać w zespole **do dnia 21 bm. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12.** Zespół zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. (848k

Poszukiwania pracowników

6 ROBOTNIKÓW do transportu, 1 SLUSARZA zatrudnią **Bydgoskie Zakłady Piekarskie** w Bydgoszczy. Zgłoszenia w sekcji personalnej, Aleje 1 Maja 9 (w podwórzu). (846k

1 samodzielnego wysokokwalifikowanego pracownika na stanowisko KIEROWNIKA Zakładu Zbiorowego Żywienia oraz 1 KUCHMISTRZA poszukuje **PSS Koronowo.** Uposażenie według umowy zbiorowej dla pracowników zatrudnionych w Zakładach Gastronomicznych. Pokój służbowy bezpłatny. Podania wraz z życiorysem prosimy kierować do sekcji personalnej, ul. Gen. Stalina 2. (852k

BRUKARZY i RAMARZY przyjmie od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej** w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina 42, pokój 210. Dla zamiejscowych kwatera zapewniona. (853k

Ogłoszenia drobne

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie do dowodu osobistego, legitymację ZMP, TPPR, na nazwisko Skrzypczak Salomea, Bydgoszcz. (2284k

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr F/XII/16343 wydaną przez Prez. Gm. Rady Narodowej Wałdowo. Mlot Cecylia, Włościbórz. (2279p

ZGUBIONO dowód tożsamości Nr 461851 wydany przez Dyrekcję Kolejową Gdańsk na nazwisko Jan Rekowski, Szyndorf, pow. Chojnice. (2280p

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wózek głęboki koszykowy. Bydgoszcz, Wawrzyniaka 9/1. (2277g

U przyjaciół za Odrą i Nysą

W dniach od 26 maja do 3 czerwca br. obradował w Lipsku IV Zjazd FDJ oraz odbył się zlot młodzieży niemieckiej. Zofia Borkowska — wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Bydgoszczy, reprezentowała w Lipsku młodzież polską.

Berlin. W okolicy Ostbahnhof sterczą jeszcze ruiny, ale wyrasta nad nimi las rusztowań. Rośnie z gruzów nowa stolica Niemiec.

Na dworcu spotyka nas delegacja młodzieży FDJ. Dziewczęta i chłopcy w błękitnych bluzach. Kwiaty, okrzyki, uśmiech jednakowo serdeczny na wszystkich twarzach i ciepły, braterski uścisk rąk.

W Berlinie poznajemy się z młodzieżą, która podobnie jak my przybyła na zjazd z zagranicy. Są Czesi, Węgrzy, Belgowie — na pozór trudno się z nimi porozumieć. Ale są słowa, które tu w Berlinie zrozumie każdy: Stalin! Freundschaft!

Do Lipska jedziemy autobusem, nawet autostrada mówi o mającym się odbyć zjeździe i zlocie młodzieży. Przecinają ją w górze transparenty. Udekorowane są pękami różnobarwnych flag mijane miasteczka.

W pewnej chwili „zasadzka„. Chłopak w pionierskiej chuście zatrzymuje nasz autobus. Stajemy. Na szosę wysypuje się ukryta dotąd gromadka dzieci.

Z głośnym „hura!", z podniesionymi w górę rękami „zdobywają" samochód. Lśni w słońcu broń zdobywców: kwiaty — pąsowe i białe róże, bratki, jakieś niby to lilie o nieznanych mi nazwach. Zasypują nas po prostu pachnącymi wiązankami.

Całujemy ciepłe, opalone buzie pionierów. Czuję przypływ wzruszenia, kiedy obejmują mnie mocno za szyję ręce niemieckiej dziewczynki.

Jest w tym odruchu dziecięcych uczuć prawda o nowych losach niemieckiego narodu. Przez długie lata uczono tu dzieci nienawiści do ludzi innych ras i narodów — dziś uczy się je miłości.

Mała Ruth wyjmuje z bluzy swój pionierski znaczek i przypinając mi go, mówi z powagą dziesięciu lat: Przekażcie ten znaczek polskim dzieciom!

Wszyscy wysiadamy z autobusu. Śpiewamy razem z pionierami, a raczej nucimy melodię śpiewanej przez nich piosenki.

Kiedy odjeżdżamy, dzieci żegnają nas wzniesionymi rękami i błękitnymi chustami.

* * *

W Lipsku czekają już na nas. Kiedy przejeżdżamy przez odświętnie udekorowane miasto, każdy mur, każdy dom, każde okno mówi o święcie młodzieży. Hasła, emblematy zlotowe, życzenia dla młodzieży, zieleń i kwiaty.

Wśród flag wielu narodów odnajduje wzrokiem naszą biało-czerwoną. Na frontonach wielu domów portrety Bolesława Bieruta. Patrzą na nas także znajome oczy Prezydenta.

Lipsk-miasto o bogatych tradycjach walk rewolucyjnych — pamięta płomienne wystąpienia bojowników sprawy przyjaźni między narodami, sprawy socjalizmu i pokoju: Karola Liebknechta, Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego.

Róża Luksemburg — Marchlewski — Bierut. Przyjaźń zaczęła się nie od dziś. Ale dziś dopiero może rozwijać się bez przeszkód, rosnąć i przeradzać się w wielką siłę pokoju.

Na ulicach Lipska wita nas nie tylko młodzież, ale i starsi. Jakaś babcia w staromodnej sukni obejmując mnie w pół powtarza ze wzruszeniem: Polen! Polen!

* * *

IV Zjazd Wolnej Młodzieży Niemieckiej rozpoczął się w dniu, kiedy cały świat obiegła wiadomość o podpisaniu haniebnego „układu ogólnego" w Bonn.

Zjazd i 250-tysięczny zlot młodych Niemców jest nowym ostrzeżeniem dla tych, którzy zwolnili z więzień oprawców Katynia i Oświęcimia, którzy zamieniają w gruzy Koreę, sieją dżumę i cholerę, masakrują jeńców w Kożedo, którzy zamordowali Belojannisa i Philipa Müllera, a jutro chcieliby zburzyć warszawską MDM i berlińską Aleję Stalina.

„Młodzież niemiecka nigdy nie wystąpi przeciwko przyjaciołom, których gościła na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników Pokoju" — mówił w referacie tow. Erich Honecker, przewodniczący FDJ „

Występowali młodzi górnicy i hutnicy:

— Swoją pracą pokażemy, co jest wart „papierek" Adenauera.

Młodzieżowe brygady meldowały o przekraczaniu norm produkcyjnych na cześć zjazdu i zlotu.

150 górników rozpocznie od chwili zjazdu nowy rok planu 5-letniego — byli wśród nich tacy, którzy osiągnęli 600 proc. normy.

Przyswajamy sobie metody warszawskich murarzy i chcemy dogonić warszawskie tempo budowy — mówił młody brygadzista z budowy Alei Stalina.

Trudno jest utrwalić w słowach płomienny entuzjazm młodzieży zebranej na zjeździe.

Kiedy sekretarz KC Komsomołu Szelepin przekazywał w darze FDJ sztandar Komsomołu, potężną burzą zerwały się okrzyki: Stalin — Komsomoł! Wyrósł na sali las rąk złożonych do oklasków.

Burzą oklasków został powitany delegat bohaterskiej młodzieży koreańskiej Pe-Ki-jun.

Na mównicę wchodzi Raymonde Dien. Gdy wczoraj wieczorem wyjeżdżała z Paryża, przeciągały ulicami pochody demonstrantów, żądających uwolnienia Andre Stila i Jacques Duclos, wołających w imieniu całego ludu francuskiego: Precz z Ridgway'em!

Policja strzelała do demonstrantów. Został zabity ojciec czworga dzieci — mówi Raymonde Dien.

Odpowiada jej chóralny, pełen nienawiści okrzyk: Ami go home!

Ten okrzyk i piosenka, zaczynająca się także od słów: „Ami go home" — towarzyszą nam przez cały czas trwania zjazdu i zlotu, niby bojowe wezwanie młodzieży niemieckiej gotowej do obrony pokoju przed zakusami imperialistów zza oceanu i ich pachołków z Bonn.

Świadomość celu walki kazała Philipowi Müllerowi wyjść na ulice Essen w pamiętny dla młodzieży całego świata dzień majowy. Müller padł od kuli lehrowskiego żołdaka, wystrzelonej z amerykańskiego karabinu. Krew jego jeszcze mocniej scementowała przyjaźń i solidarność młodzieży w walce o pokój.

I młodzi patrioci niemieccy w błękitnych bluzach skandowali na zjeździe słowa wiersza poety J. S. Bechera, jak słowa przysięgi:

„Die Mordtat bleibt den Mördern unvergessen — denkt stets an jenen elften Mai in Essen".

(Morderstwo nie będzie mordercom zapomniane — pamiętajcie zawsze o 11 maja w Essen).

Na zjazd przyjechała żona Müllera. Szczupła, drobna blondynka w czarnej sukni.

— Młodzież nie zapomni Twojego męża — zapewniał ją Erich Honecker. — Będzie pracować tak, aby Tobie, Twojemu synowi, całemu narodowi niemieckiemu było dobrze.

Rozmawiałam z Ortrud Müller.

Przypadkowo otworzyłam trzymaną w ręku książkę w miejscu, gdzie otoczoną czarną obwódką widniała fotografia jej męża. Bez słów wzięła mi książkę i złożyła podpis pod fotografią:

„Pamięć męża jest dla mnie wielka i święta".

Wielka i święta jest jego pamięć dla całej młodzieży niemieckiej. Idea, za którą zginął Müller, zwycięży — bo jej siłą jest dążenie narodu niemieckiego do jedności, wolności i pokoju, poparte międzynarodową solidarnością ludzi walczących o pokój.

Na zjazd przyjechał ukochany przez całą młodzież niemiecką, niestrudzony bojownik socjalizmu Walter Ulbricht. Jego „młoda gwardia" nie dała mu po prostu dojść do słowa burzą niemilknących oklasków.

Na salę wchodzi delegacja pionierów. Na tle niebieskich ścian różnobarwne proporce, białe koszulki i błękitne chusty. Uczestnicy zjazdu sadzają sobie dzieci na ramiona. Wznoszą się w górę splecione ze sobą ręce młodych i najmłodszych. Łańcuch tych rąk gotowych do obrony Republiki i praw szczęśliwej młodości — to wielka siła nowych Niemiec.

* * *

Dwustupięćdziesięciotysięczny zlot młodzieży rozpoczął się 1 czerwca. Tłumy zebrane na Marks - Engels-Platz zastygły w milczeniu, słuchając przemówienia Wilhelma Piecka. A potem przemarsz młodzieży: idą kolumny sportowców w barwnych kombinezonach, młodzież z Meklemburgii niesie sztandar ZMP, wręczony na poprzednim Zjeździe FDJ, powiewają na wietrze różnokolorowe flagi, grają młodzieżowe i dziecięce orkiestry. Jest w tym pochodzie młodzieńcza radość i siła.

Przeszło trzy tysiące młodych przybyło na zlot z Niemiec Zachodnich. Idą ze swoimi kolegami z NRD ramię obok ramienia, dając świadectwo prawdzie słów pieśni pokoju.

„...nie zna granic ni kordonów pieśni zew..."

Krótkowzroczna jest polityka amerykańskich zbrodniarzy i ich adenauerowskich sługusów. Broń, którą wkładają przymusem w ręce młodzieży w Niemczech Zachodnich, obróci się przeciw nim i ich zbrodniczym planom.

Przez cały trzy dni trwania zlotu Lipsk kipiał radością.

Do późna w nocy bawili się młodzi i starzy w wesołych miasteczkach, tańczyli na ulicach i placach, bawili się w parkach. Opery i teatry zapełniły się uczestnikami zlotu. Miasto rozbrzmiewało śpiewem młodych. Jakże często można było usłyszeć naszą piosenkę o zetempowcu.

Wieczorem 3 czerwca — zakończenie zlotu.

Buchnęły w niebo różnokolorowe ognie i race. Na wieczornym niebie układają się z nich napisy:

Niech żyje Stalin! Niech żyje Pieck!

Młodzieży, walcz o zjednoczone, niezawisłe, demokratyczne, pokojowe Niemcy!

Z czerwonych ogni układa się nad Lipskiem pięcioramienna gwiazda. Ta gwiazda, która przyświeca dziś wszystkim ludziom walczącym o pokój.

* * *

Wyjeżdżając z Lipska m[illegible]łam o wielkiej sile Republiki, która nauczyła Niemców odpowiedzialności za losy ojczyzny — o światłej polityce Związku Radzieckiego, który umożliwił moralne odrodzenie narodu niemieckiego, pozwala mu zmyć hańbę hitlerowskiej przeszłości.

Myślałam o młodzieży niemieckiej, która kroczyła ulicami Lipska, niosąc portrety Lenina i Stalina. Czy było to do pomyślenia w chwili, gdy walił się w gruzy faszyzm i przeciętni ludzie, którzy doświadczyli okrucieństw hitleryzmu ,nie widzieli drogi wyjścia dla narodu niemieckiego?

A znalazła się droga. Wskazał ją Wielki Stalin.

Narodziły się nowe Niemcy, żyją i rosną. Chłopcy i dziewczęta w błękitnych koszulkach FDJ są gwarancją pokojowych dążeń narodu. Przodują w odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych i przebudowują psychikę człowieka. Kochają życie, świat i prawdę. Walczą o utrwalenie pokoju, przeciwko zbrodniczym planom amerykańskich imperialistów i ich sługusów z Bonn.

ZOFIA BORKOWSKA
Wiceprzewodnicząca ZW ZMP

Wśród książek

WYDAWNICTWA PAŃSTW. INSTYTUTU WYDAWNICZEGO

WOLF FRYDERYK

Pogranicze. Powieść. Przekład z niemieckiego Jacka Frühlinga. (str. 461, cena zł. 18.)

Treścią książki są dzieje młodego komunisty niemieckiego, który znajduje schronienie w miejscowości granicznej w Sudetach. Czas akcji — [illegible] 1938.

Majątek zootechniczny w Grodźcu Śląskim

Instytut Zootechniczny w Krakowie posiada w Grodźcu Śląskim doświadczalny majątek, w którym prowadzi się badania nad wyhodowaniem nowych ras zwierząt użytkowych bardziej wydajnych i odpornych na nasze warunki klimatyczne.



NA ZDJĘCIU: Konie biłgorajskie hodowane w stanie dzikim. Przeznaczone są one do krzyżówek, które wzmocnią budowę tej rasy i przystosują ją do naszych warunków.
Foto CAF — Tymiński

Rozstrzygnięcie konkursu „Gazety"

ogłoszonego w dniu 1 maja br.

Na konkurs „Gazety", polegający na podaniu faktów historycznych i dat związanych z zamieszczonymi w ramach konkursu zdjęciami oraz na zwisk przywódców polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, których ukazywały się zdjęcia, wpłynęło 2.812 odpowiedzi w tej liczbie 1.978 odpowiedzi bezbłędnych. Poniżej podajemy rozwiązanie konkursu:

1. Włodzimierz Lenin, twórca pierwszego w dziejach ludzkości państwa socjalistycznego, przemawia w okresie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.
2. II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie w listopadzie 1950 r. Na ilustracji znany plakat z gołąbkiem pokoju Picassa oraz fragment manifestacji ludności Stolicy w okresie Kongresu.
3. Demonstracje francuskiej klasy robotniczej w Paryżu przeciwko wskrzeszeniu nowego Wehrmachtu oraz zarządzeniom antyrobotniczym rządu francuskiego.
4. Róża Luksemburg, zamordowana w Berlinie 15 stycznia 1919 roku przez reakcjonistów niemieckich. Przywódczyni SDKPiL bierze czynny udział w niemieckim rewolucyjnym ruchu robotniczym.
5. Feliks Dzierżyński — wielki rewolucjonista polski, bohater Października, jeden z najbliższych współpracowników Lenina i Stalina w okresie Rewolucji Październikowej i pierwszych lat utrwalania jej zdobyczy. — Na zdjęciu pomnik Dzierżyńskiego w Warszawie, odsłonięty w lipcu 1951 r.
6. Jarosław Dąbrowski, naczelny dowódca wojsk Komuny Paryskiej. Zginął na barykadach Paryża w dniu 30 maja 1871 roku.
7. Ludwik Waryński jeden z pierwszych organizatorów ruchu robotniczego w Polsce. W roku 1882 organizuje pierwszą w dziejach Polski rewolucyjną partię klasy robotniczej — Proletariat. Zmarł w roku 1889 w więzieniu, na które został skazany w procesie Proletariatczyków w grudniu 1885 roku (Na zdjęciu reprodukcja znanego obrazu Felicjana Kowarskiego).
8. Nagrobek członków Komunistycznej Partii Polski Kniewskiego, Hibnera i Rutkowskiego, ofiarnych bojowników o socjalizm, zamordowanych przez reakcję polską 25 sierpnia 1925 roku.

* * *

Spośród osób, które nadesłały trafne rozwiązania, nagrody wylosowali:

I nagroda: — Rower turystyczny Kamiński Józef, zam. Inowrocław, Stare Miasto nr 1—3.

II nagroda: — Kupon materiału — Palicki Jan, zam. Nakło, Plac Zamkowy 5.

III nagroda: — 2-tygodniowe wczasy „Orbisu" Szymański Franciszek Bydgoszcz, Zakopiańska 17 m. 4.

IV nagroda: — Teczka skórzana — Pontkowski Józef, zam. Koronowo ul. Tucholska 35.

V nagroda: — Przybory do pisania — Marchlewicz Franciszek, zam. Bydgoszcz, Sieradzka 7/6.

VI nagroda: — Wieczne pióro — Warzochówna Barbara, Czarnowo, pow. Toruń.

VII nagroda: — Wieczne pióro — Wojdylak Jan, Jaksice pow. Inowrocław.

VIII nagroda: — Wieczne pióro — Skoczyński Tadeusz, zam. Żnin, Aliantów 6.

IX nagroda: — Para pończoch (stylony) Lewandowska Henryka, zam. Wągrowiec, pow. Grudziądz.

50 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH

1) Jabłońska Zofia — Nowe n/Wisłą, I Armii Wojska Polskiego 16 pow. Świecie; 2) Jankiewicz Zygmunt — Bydgoszcz, Hanki Sawickiej 11/10; 3) Kaszubowski Leon — Chełmno, Jedn. Wojskowa; 4) Janicka Urszula — Grudziądz. Sienkiewicza 22; 5) Pelowski Franciszek — Chojnice, Strzelecka 24; 6) Dąbrowski Jan — Bydgoszcz, Gołębia 18; 7) Winnicka Helena — Bydgoszcz, Aleje 1 Maja; 8) Waszak Eugeniusz - Zborowiec nr 14 p-ta Piotrków Kujawski pow. Aleksandrów. 9) Kalita Colette — Bydgoszcz, Kozietulskiego 13/3; 10) Falkowski Andrzej — Bydgoszcz, Chołoniewskiego 7/2; 11) Kruszewski Ludwik — Bydgoszcz, Gen. Stalina 6; 12) Piechociński Tadeusz — Inowrocław, Wałowa 2; 13) Lipiński Ewaryst — Szubin, ul. Zjednoczenia 15; 14) Kociołek Tadeusz — Fordon, Bydgoska 7; 15) Twarogowski Bogdan — Sępólno, Farna 2; 16) Witkowska Maria — Bydgoszcz, Lubelska 1; 17) Kurek Karol — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 51; 18) Woźniak Józef — Lubraniec, pow. Włocławek (Państwowe Technikum Rachunkowości Rolnej); 19) Szczepaniak Teresa — Kruszwica, Rynek 17; 20) Przyłuska Zofia — Brześć Kuj., Plac Wandy Wasilewskiej 12; 21) Kliwert Krystyna — Więcbork; Rokossowskiego 14; 22) Mueller Marta — Żnin, Dworcowa 2; 23) Janicka Genowefa — Osie, pow. Świecie, ul. Sienkiewicza 14; 24) Augul Bogdan — Bydgoszcz, Chodkiewicza 7; 25) Rabacka Bogumiła — Wtelno, pow. Bydgoszcz; 26) Jasińska Maria — Jastrowie, pow. Wołcz, ul. Stalina 5; 27) Pukniel Ryszard — Brodnica, Kolejowa 4; 28) Szymczak Krystyna — Opławiec, pta Smukała, pow. Bydgoszcz; 29) Warszewski Michał — Golub, Rynek 12; 30) Anuszewska Emilia — Chełmno, Plac Wiejski 3; 31) Kamiński Ludwik — Dobrzyń n/Dr. pta Golub; 32) Kłas Teresa — Wytrębowice, pta Ostaszewo, pow. Toruń, 33) Tatyga Krystyna — Więcbork, Wybudowanie; 34) Panin Henryk — Bydgoszcz, Chełmińska 5; 35) Dubski Zbigniew — Bydgoszcz, Karpacka 22; 36) Kwiecińska Irena — Bydgoszcz, Karpacka 22; 37) Duczkowska Cecylia — Rogóżno wieś, pow. Grudziądz; 38) Radecki Jan — Kcynia, Szewska 23; 39) Tokarski Bolesław — Małe Pułkowo, pta Lipnica pow. Wąbrzeźno, 40) Krajewski Henryk — Bydgoszcz, Kujawska 83, Szkoła Podstawowa nr 21; 41) Zaremba Stefan — Nakło n/Notecią, Stalingradzka 28; 42) Napierała Kajetan — Inowrocław, Liceum Kasprowicza; 43) Mikulski Leszek — Rynkowo, pow. Bydgoszcz; 44) Słomowiczówna Regina — Wawrzynki, pta i pow. Żnin; 45) Wawrzyniak Janusz — Fordon 15 Grudnia 27; 46) Zaleśkiewicz Bibianna — Toruń, Państw. Technikum Gastronomiczne, ul. Kościuszki 4; 47) Kopczyński Tadeusz — Grodzeń, p-ta Kikół pow. Lipno; 48) Czubrych Władysława — Bydgoszcz, Gnieźnieńska 28/4; 49) Dobrzeniecki Jan — Czermno, p-t Lignowo, pow. Lipno; 50) Czeczot Bernard — Polichno, nr 10, poczta Nakło n/Notecią, pow. Wyrzysk.

* * *

Konkurs spełnił swoje zadanie. Był przez wiele wieczorów tematem rozmów w gronie rodzinnym. Skłaniał wiele osób, mniej orientujących się w historii i datach ruchu robotniczego, polskiego i międzynarodowego, do docierania do źródeł. Bardzo wiele rąk sięgało w tym czasie po popularny „Kalendarz Robotniczy", by wyszukać w nim daty i fakty, potrzebne do rozwiązania. A takie zetknięcie się z historią ruchu, którego jesteśmy współuczestnikami, nie pozostaje bez śladu. Zachęca do dalszego wgłębiania się w jego dzieje, do żywszego zainteresowania się — tam, gdzie go dotychczas nie było w takim stopniu — zagadnieniami, w których mają swe źródło wielkie przemiany, jakie na naszych oczach dokonały się i codziennie dokonują w Polsce Ludowej.

Wspaniały Dworzec Centralny
wyrośnie w Stolicy za trzy lata

Czy znajdzie się w Warszawie człowiek, którego nie interesowałby rozwój Stolicy, jej rozbudowa? Można śmiało powiedzieć, że takich ludzi nie ma w Stolicy.

Nic też dziwnego, że i ostatni regionalny pokaz architektury, zorganizowany w olbrzymim hallu Politechniki Warszawskiej, zgromadził licznych zwiedzających.

Obok Pałacu Kultury między ulicami Złotą, Al. Marchlewskiego, Al. Jerozolimskimi i Marszałkowską stanie Dworzec Centralny. Dworzec zharmonizowany jest z architekturą Pałacu Kultury i Nauki. Patrząc na makietę, wyobrażamy sobie proporcje, ogrom przyszłego budynku dworcowego. Te drobne białe kolumienki, otaczające gmach dworcowy — będą wysokie na pięć pięter...

Dworzec będzie miał kształt czworoboku i spełniać będzie naczelną zasadę budownictwa socjalistycznego — to znaczy, że wszystko w nim będzie przystosowane do potrzeb, wygody i wymagań estetycznych człowieka.

Dworzec będzie miał 10 wejść, przy czym główne — od ulicy Złotej — będzie miało 16 metrów szerokości.

Olbrzymią, półhektarową przestrzeń zajmą pomieszczenia użytkowe, przeznaczone dla wygody pasażerów. Będą tu więc obszerne, komfortowe poczekalnie, świetlice zaopatrzone w gazety, książki i radio, pomieszczenia „Orbisu", w których podróżny będzie mógł załatwić wiele spraw, bez potrzeby udawania się do centrum miasta. 250 osób mieszcząca kawiarnia i tyleż osób mieszcząca restauracja, kilka barów, jak: mleczny, mięsny, rybny — umożliwią podróżnym posilenie się przed lub po trudach podróży. Zakład fryzjerski, gorące natryski — pozwolą odświeżyć się przed wyjściem na miasto. Matki z małymi dziećmi będą miały specjalną salę, gdzie nie tylko będą mogły nakarmić ,czy przewinąć swoje maleństwa, lecz gdzie znajdą pomoc i radę fachowej pielęgniarki.

Oczekiwanie na pociąg przestanie się już dłużyć, dworzec posiadać będzie bowiem kino na 400 miejsc, gdzie czas szybko zleci.

Nowy, wygodny, odpowiadający wymogom Stolicy dworzec, gotowy będzie za trzy lata.

Dworzec Centralny będzie pierwszym pięknym dworcem godnym Warszawy. Bo dawniej Warszawa nie mogła poszczycić się odpowiednimi dworcami. Zapoczątkował nieudaną serię dworzec pierwszej „drogi żelaznej", otwartej w dniu 14 czerwca 1845 r. na pierwszym aż... 30 kilometrowym odcinku. Był to tzw. Dworzec „Wiedeński" i mieścił się przy ulicy Marszałkowskiej, między ulicami Chmielną i Al. Jerozolimskimi. W r. 1862 powstaje na Pradze dworzec „Petersburski" (obecny Wileński), a w 1866 „Terespolski" (obecny Wschodni). Dworce praskie z dworcem „Wiedeńskim" łączył konny tramwaj, popularnie zwany „ropuchą". Miał on przystanki „w miarę potrzeby" przy Złotej i Królewskiej, służył głównie do przewożenia towarów z dworca na dworzec i chodził tak nieregularnie, że nikt nań nie liczył.

Wszystkie te trzy dworce dalekie były od wymagań, stawianych nowoczesnemu budownictwu. Ciemne, ponure, ciasne, nie zapewniały podróżnym najmniejszych wygód.

W okresie międzywojennym projektowana była budowa nowego Dworca Głównego — ciągnęła się jednak ospale przez wiele, wiele lat, stając się tematem satyr i humoresek. Wybuchła wojna — i nowowznoszony dworzec legł w gruzach, zanim został ukończony.

Po wyzwoleniu dawna bocznica towarowa „awansowała" do roli głównej stacji przyjazdowo-odjazdowej Warszawy. Prowizoryczne budynki stacyjne nie mogą oczywiście zaspokoić potrzeb dziesiątków tysięcy przewijających się tu w ciągu dnia i nocy podróżnych, zwłaszcza, że ruch pasażerski stale wzrasta.

Toteż mieszkańcy całej Polski, tak licznie i chętnie odwiedzający Stolicę, przyjmują wiadomość o budowie nowego dworca ze zrozumiałą radością.

Bgr.



Na rysunku Dworzec Centralny w perspektywie Al. Jerozolimskich i Al. Juliana Marchlewskiego widziany od ulicy Chałubińskiego. Wysokość zasadnicza dworca wynosi 18 metrów, zaś zwieńczeń narożnikowych ozdobionych zegarami — 32 metry. Na dalszym planie widoczna jest dominująca nad Warszawą, wspaniała sylwetka Pałacu Kultury i Nauki.